Nr. 96. We Lwowie. Czwartek dnia 27. Kwietnia 1876. **Rok XV.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 cent.
„ miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie: w państwie austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej . „ Francji . . . . . „ Belgii i Szwajcarji . . . . „ Włoch, Turcji i księt. Naddu. „ Serbii . . . . . po 7 złr. 50 cent.

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE bióro administracji „Gaz. Nar.“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej nowa ulica l. 201) i ajencja dzienników W. Piątkowskiego, plac katedralny l. 7. W KRAKOWIE księgarnia Adolfa Dygasińskiego. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar.“ ajencja p. Adama, Correfour de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg. Poissonniere 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. 1. Maximilianstrasse 3. W FRANKFURCIE nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Telegramy Gazety Narodowej.

(Tylko w jednej części wczorajszego numeru drukowane.)

Wiedeń d. 15 kwietnia. Petersburgski „Reichsanzeiger“ daje następujące urzędowe uspokojenie co do sprawy wschodniej: Porozumienie wielkich mocarstw co do pacyfikacyi polega na silnej podstawie i namiętnościami wywołane trudności nie zdołają przemódz woli zjednoczonej Europy. Porozumienie to jeszcze się nawet bardziej utrwaliło po wiadomości o zamiarze Porty wkroczenia do Czarnogóry, a na wezwanie Moskwy pełnomocnicy Niemiec, Austrji, Francji, Włoch wspólnie odradzili Porcie akcję wojenną. Spodziewać się należy, że do tego kroku i Anglja się przyłączy. Porta zamiarowi wystąpienia przeciwko Czarnogórze zaprzeczyła i zapewnia, że zarządzenia wojskowe w Scutari tyczą się tylko obrony.

Lwów dnia 27. kwietnia.

(Bieżące sprawy austro-węgierskie. — Sprawa wschodnia; zamierzone konferencje w Berlinie; nieufność wzajemna mocarstw północnych; protest hr. Wład. Platera— *Nowa Presse* dopiero teraz dowiaduje się o prześladowaniu unitów na Podlasiu. — Walka z wiecami i językiem polskim w zaborze pruskim.)

Uczta na cześć Palackiego odbyła się w niedzielę w Pradze bardzo świetnie. Ponieważ sala Zofijska, do której głównych gości zaproszono, pomieścić może tylko 300 osób, więc odbyła się jeszcze druga uczta w czeskiem kasynie mieszczańskiem. Słychać, że około 600 telegramów od różnych osób i korporacyj nadeszło; mianowicie ze wszystkich okolic świata słowiańskiego, między temi telegram dr. Smolki o toaście na cześć Palackiego, wniesionym przez niego na uczcie posłów, danej dla marszałka, hr. Dzieduszyckiego. Młodoczechów wykluczono od udziału w uczcie, — i całkiem naturalnie, po nienstannych obelgach i potwarzach, jakie ta frakcja, niemieckim „liberalizmem“ zgangrenowana, obrzucała najznakomitszego ziomka swego jedynie z powodu, że nie chciał nagiąć patrjotyzmu swego do dążeń żydowsko-pruskich.

Termin zwołania delegacyj wspólnych był naznaczony na 9. maja; gdy jednak dotychczas nie wyszedł reskrypt zwołujący, więc sesję delegacyjną widocznie odłożono na później. Zdaje się, iż Rada państwa będzie jeszcze przed delegacjami zwołaną na krótką sesję, dla przyjęcia ugody handlowo-cłowej, a może i co do kwoty na wydatki wspólne, która między rządem węgierskim a przedlitawskim będzie zawartą. O ile sądzić można, Węgrzy byliby za jak najrychlejszem zwołaniem Rady państwa dla tej sprawy, aby położyć tamę agitacjom w kołach centralistycznych przeciw ugodzie, któraby w czemkolwiek porobiła Węgrom ustępstwa. Wiedeński korespondent *Pester Lloyda* pisze pod d. 23. bm., że „rząd powinien coprędzej ugodę wytoczyć przed jedynie kompetentne a na każdy sposób oraz więcej przedmiotowo zapatrujące się forum Rady państwa; — wprawdzie i tam nie braknie nieubłaganych, którzy na restytucję podatkową tylko pod tym warunkiem pozwalają, że odpowiednią sumę Węgrzy postąpią w kwocie na wydatki wspólne, ale zawsze pokona ich znaczna większość, skłonna do ugody słusznej.“

Zamieszki te ugodowe wyzyskuje mianowicie Berlin, który widocznie popierany przez tamtejsze sfery rządowe, korsarską prowadzi kampanię przeciw walorom austrjackim i węgierskim, popierany przez spólników we Wiedniu, których ma tak na giełdzie, jak w każdej gazecie centralistycznej. *Frmdbl.* wykazał, jak pewne pisma centralistyczne podają wierutnie zmyślone, a przerażające dla giełdzistów wiadomości, które, nim jeszcze numer dotyczący wyjdzie z druku, już bywają telegrafowane do Berlina, i tam przez litografowaną Korespondencję Hirscha dalej w obieg puszczane. Korespondencja ta, utrzymywana naturalnie przez żydka, poczęła najpierw działać u źródła, tj. w samym Wiedniu, i podawała albo zmyślone telegramy z Berlina, albo fałszywe pogłoski z Wiednia z taką bezczelnością i tak systematycznie, że ją z Wiednia wypędzono. W gazetach paryskich napotykamy następujący telegram z Londynu dnia 22. bm.: „Z Berlina telegrafowano tutaj, że rząd austrjacki zamierza na najbliższej sesji Rady państwa przedłożyć projekt ustawy względem redukcji procentu papierów państwowych. Pogłoska ta wywołała tu popłoch, hurmem zaczęto sprzedawać austrjackie i węgierskie obligacje państwowe. Zatelegrafowano ztąd do Wiednia, co na tem jest prawdą; nadeszła odpowiedź, że to wszystko jest wymysł złośliwej fantazji.“

W piątek wydarzył się na giełdzie wiedeńskiej następujący wypadek. Kiedy kurs państwowych papierów austro-węgierskich, skutkiem znanego nam postępku niemieckiego banku państwowego, coraz bardziej spadał, i doszedł do stopnia gorzej jak wojennego, bankier Aub nietylko z rozgłosem oferował rentę austrjacką i wymyślał na kredyt Austrji, ale nadto zawołał: „To państwo nie warte, aby.....“ Słysząc to bankier Königswarter, przystąpił do niego, wyciągnął chustkę z kieszeni, zrobił guz i rzekł do Auba: „Jak pan widzisz, robię sobie ten guz dla pamięci; nie mogę znieść takiego postępowania, i doniosę o tem Izbie giełdowej.“ A na głośne słowa Auba, że nie wiedział, iż Königswarter jest denuncjantem, ten dodał: „Myśl pan sobie o mnie co chcesz, ja będę tak robił, jak mi moje przekonanie każe.“ Na sobotę wezwała Izba giełdowa powoda i pozwanego — ale powód się nie stawił. Odłożono więc sprawę do poniedziałku; i po wysłuchaniu obu stron Izba 5 głosami przeciw 1 orzekła, że Aub mówił w kółku prywatnem, a więc nie publicznie (giełda kółkiem prywatnem!), dlatego też karać go nie można (wykluczeniem z giełdy). Nie koniec na tem,— bo *Nowa Presse* wydrwiła Königswartera, że nie stanął w sobotę — „zapewne dlatego, iż chustkę swoją dał do prania, zkąd zapewne wyjdzie z nietkniętym zasobem wszystkich owych uczuć patrjotycznych, które w guz zawiązano.“ Owe zaś pisma centralistyczne, które się poczuwają do patrjotyzmu austrjackiego, i zrazu uderzyły na alarm — w numerach wtorkowych żałują, że „z takiej bagatelki takiego szumu narobiono.“

Rychłe zawarcie, przyjęcie przez oba parlamenta i sankcjonowanie przez koronę ugody przyczyni się do utrwalenia finansowej powagi Austrji i Węgier, przywróci zaufanie do ich walorów, a dla Węgier tę korzyść przyniesie, że Rotszyld zrealizuje drugą połowę 80-milionowej węg. pożyczki [illegible], względem której nie oświadczył nawet jeszcze, czy się podejmie jej emisji, a dopóki to oświadczenie nie nastąpi, rządowi węgierskiemu nie wolno nawet zapukać do innych bankierów i banków.

Położenie Węgier jest bardzo smutne. Bez zrealizowania owej renty w samie 40 mil. złr. nie będzie skarb węgierski w stanie zadośćuczynić swoim zobowiązaniom. Niesłychana powódź, która dotąd jeszcze pokrywa znaczne przestrzenie nad Dunajem, Cisą i Drawą, zrządziła szkody co najmniej na 100 mil. złr. Powodem, że powódź mimo pięknej oddawna pogody a nawet upałów, dotąd jeszcze po dwóch niemal miesiącach nie ustąpiła, jest zatkanie Dunaju skałami Żelaznej Bramy i bardzo mały spadek rzek wspomnianych. A wszakże, jak obliczono, kosztem kilku milionów złr. można było tę zaporę usunąć, koryta zagłębić i tamy porobić — czem by nietylko zapobieżono takim wylewom, ale oraz umożliwiono jednostajną żeglugę na Dunaju.

Według doniesień peszteńskich o niedzielnej konferencji poufnej klubu większości węgierskiej, Tisza takie same w ogóle dał wyjaśnienia, jakie wczoraj już umieściliśmy. Najważniejszym szczegółem nowym jest, że rząd austrjacki oświadczył, iż przystanie na cło od zboża z Moskwy sprowadzanego, jeżeli cło od jednego gatunku wyrobów wełnianych i jednego bawełnianych jeszcze bardziej zostanie podwyższone.

Według *Deutsche Ztg.*, Tisza oświadczył: „To, co panom przedkładamy, jest maksimum tego, co osiągnąć można. Jeżeliby chciano więcej otrzymać, my musielibyśmy ustąpić, i musiałoby nastąpić rozwiązanie sejmu. Wszczęłaby się okropna agitacja, niedobór podniósłby się olbrzymio, resztka naszego kredytu by upadła. Zewnętrzne położenie monarchii jest bardzo ponure, a warunkiem pokoju Europy jest, aby między Austrją a Węgrami nie wybuchło starcie. Z zawarciem tej ugody utracimy popularność, nazwą nas może zdrajcami — ale jestem pewny, że wtedy zasłużylibyśmy na te zarzuty, gdybyśmy tej ugody do końca nie doprowadzili, bo wtedy byłby kraj w przepaść wtrącony.“

Na żądanie Tiszy, dyskusji formalnej zaniechano, tylko poufnie zdania wypowiadano. Klub był wielce wzburzony, usposobienie ponure. Wszyscy byli tego zdania, że wyłuszczonych przez Tiszę wniosków austrjackich, zwłaszcza co do banku, wręcz przyjąć nie można. Tylko o tyle różniły się zdania, że jedni chcieli, aby od pierwotnych żądań wprawdzie odstąpiono, ale wnioski austrjackie tylko za podstawę do dalszych rokowań przyjęto (w tym też duchu zapadła uchwała gabinetu, który wnet po konferencji klubu zebrał się na naradę) — podczas gdy inni wyłożyli arkusz z następującem oświadczeniem: „Podpisani posłowie oświadczają, że dotychczasowe postepowanie gabinetu było właściwe, wnioski austrjackie są jednak nie do przyjęcia, i dlatego spodziewamy się, że gabinet wytrwa w swoim zamiarze podania się do dymisji.“ Do poniedziałku miało około 80 posłów podpisać to oświadczenie — a więc znaczna mniejszość.

Cesarz w wyrazach bardzo pochlebnych odpowiedział br. Rodiczowi, że nie przyjmuje jego dymisji z posady namiestnika Dalmacji.

Francja już w pierwszych chwilach powstania hercegowińskiego radziła oddać sprawę wschodnią pod rozwagę kongresu europejskiego. Prasa angielska, a zwłaszcza *Times* również od samego początku podawała wyraźną formę rozwiązania tej kwestji, a mianowicie proponowała utworzyć w Bośnii i Hercegowinie oddzielne państwo lenne pod zwierzchnictwem sułtana. Te dwie myśli, francuzka i angielska, występują teraz ponownie już w całej prasie europejskiej, a nawet w sferach dyplomatycznych — i walczą z sobą o lepsze. Zdaniem wiedeńskich organów niezawisłych, myśl zwołania kongresu przeciwną jest postanowieniom mocarstw północnych. O oderwaniu zaś Bośnii tak piszą do tychże dzienników z Berlina: „Powszechnie tu mniemają, że podczas obecności cara w Berlinie odbędą się konferencje dyplomatyczne, w których oprócz Moskwy i Prus wezmą udział ambasadorowie Austrji, Francji, Anglii i Włoch. Moskwa przy tej sposobności ma wystąpić z programem pozytyznym, który zapewne nie przypadnie do smaku księciu Nikicie. Ten ostatni nosi się oddawna z planami zwiększenia swego terytorjum i uskutecznienie jego uważałby za koncesję na rzecz polityki andrassowej na Wschodzie. Przeciwnie, ze strony Moskwy objawia się pragnienie utworzenia z okręgów powstańczych państwa lennego z zachowaniem zwierzchnictwa sułtana.

„W sferach moskiewskich żywią niepłonną nadzieję, iż program ten przyjmą nie tylko gabinety wiedeński i berliński, ale i sama Porta, jeśli takie rozwiązanie kwestji wschodniej zostanie należycie poparte w Stambule przez całą dyplomację europejską.“ Że w pewnych sferach wolą konferencję aniżeli kongres ogólny europejski — to łatwo pojąć, bo kongres byłby jawniejszym i dając szersze pole do działania państwom drugorzędnym, zaciemniłby nawet blask inicjatywy tego państwa, któreby pierwszą myśl onego podało. A w tej właśnie sprawie nie tyle idzie o rzecz samą, ile raczej o to, kto ma być rzecznikiem i protektorem onej. Austrja, jak pisaliśmy przed paru dniami, pragnęła swoją inicjatywę przeforsować, Moskwa nie zgodziła się na to, bo teraz chce sama inicjować. — widać to nawet z powyższej wiadomości berlińskiej. Ta dążność i ta nieufność przebija się i w świeżem zaprzeczeniu *Bohemii*. Zapowiedziano podróż carską do Wartenbergu i zjazd cara z cesarzem Franciszkiem Józefem, powyższy półurzędowy organ zaprzecza teraz temu. Oczywiście — po cóż tu podróż i ów zjazd, skoro jest zamiar przeforsować sprawę w Berlinie?

Wiadomo, naturalnie, dla czego rząd moskiewski tak usilnie nalega na to, aby jak to mówią — on na wierzchu się utrzymał. Sprawa wschodnia i teraz ostatecznie nie mogła by być załatwioną; idzie mu więc o zyskanie i utrwalenie sympatji słowiańskich; do tego też dążyły i dążą jego umizgi do Polaków, zarządzone świeżo w urzędowych i niby to samodzielnych organach moskiewskich. Natura wilka ciągnie do lasu, a rząd moskiewski nigdy się nie pozbędzie obok dzikości, obłudy i przewrotności. Wówczas gdy w jednych organach kazał łasić się do Polaków, w innych rzucił podejrzenie na nich, że nie tylko podrobili znane depesze Khalilbeja z 1870, ale że spiskują na bezpieczeństwo i pokój Europy. Jak wiadomo zarzut ten uczyniła moskiewska ajencja telegraficzna wychodząca w Berlinie, a niektóre dzienniki zagraniczne powtórzyły go niebacznie. Właśnie w tej sprawie hr. Władysław Plater podał sprostowanie w pierwszorzędnych dziennikach francuskich i niemieckich. Sprostowanie zamieszczone przezeń w *Journal des Débats* opiewa:

„*Gazeta Augsburgska* z 19. kwietnia powtarza wymysł petersburgski, usiłujący wmówić, że wykrycia odnoszące się do sprawy wschodniej a ogłoszone niedawno w *Memorial diplomatique* są dziełem spółki polskiej, założonej w 1870 r. celem wyzyskiwania baśni i fałszów dyplomatycznych w kierunku nieprzyjaźnym dla stosunków Austrji z Moskwą. Podobny zarzut pozbawiony jest podstawy i nie przynosi chluby rozsadnikowi tych, którzy go uczynili. Nigdy nie istniało w tym celu żadne stowarzyszenie, ani żaden komitet. Co do zaprzeczenia, tyczącego się depesz dyplomatycznych Khalil beja, to *Gaz. Augs.* sama stwierdziła ich istnienie.“ Takież same oświadczenie hr. Platera wydrukowała też i augsburgska *Allgemeine Zeitung*.

Neue freie Presse słusznie podnosi tę sprzeczność rządu i dzienników moskiewskich, mówiących obleśnie o sympatjach słowiańskich i o prześladowaniu ludów pod berłem tureckiem, a jednocześnie prześladujących lud polski i ruski u siebie.

Nowa Presse mówi też o świeżem prześladowaniu unitów na Podlasiu. Dobrą i zasługującą na uznanie jest ta sprawiedliwość dziennika wiedeńskiego, ale dziwi nas to, że *Nowa Presse* dowiaduje się o tych prześladowaniach dopiero z dzienników francuskich, wówczas gdy to prześladowanie trwa już dwa lata, gdy wszystkie dzienniki polskie piszą o niem ciągle, gdy berlińska *Germania* podaje dokładne szczegóły, ambasador ameryk. w Pe-

---

NAD MODRYM DUNAJEM.

Nowella

przez

B. Bolesławitę.

(Ciąg dalszy).*)

Jednego z ostatnich dni, Paschalski na wychodzem złapał swojego współzawodnika u drzwi.

— A cóż? jak że się tam szanownemu hrabiemu w Wiedniu powodzi?

— Wyśmienicie, a szanownemu baronowi? odparł równie złośliwie hrabia.

— Doskonale.

— Tak, i widać to nawet z jego twarzy.. Kochany Baron, żebyś nie dostał czasem żółtaczki, tu one słyszę panują. Są w powietrzu, a wyglądasz mi już coś bardzo cytrynowo. Nic tak żółci niepoburza jak radość.

— To prawda — odparł zwolna Paschalski.. ja się też zarówno lękam o zdrowie hrabiego. Te częste wizyty u pięknej panny.

Hrabia się uśmiechnął.

— Żeśmy się też tam nie spotkali! odparł.

— Ja mam moje godziny — rzekł Paschalski szydersko.. *des heures réservées.*

— A ja coraz rzadziej tam chodzę, bo.. się żenię — odparł Baron — moja przyszła jest bardzo zazdrośna.

— Mogę więc powinszować? rzekł Paschalski.

— Nadewszystko sobie, panie Paschalski, sobie, żeś tak doskonale odgadnąć potrafił prawdziwą przyczynę mojego przybycia i pobytu w Wiedniu. Masz nos, jak niemożna lepszy.

Paschalski się zarumienił.

— Tak — ale ja miewam też i inne zmysły również drażliwe.. mruknął.

— A! odparł hrabia.. to znak organizacji narodowi wybranemu właściwej.

Spojrzeli na siebie drapieżnie.

— Rżewskiego pan baron, nie widuje? dodał Panter.

— Panie hrabio — zawołał gniew tłumiąc Izydor — dajmy sobie pokój wzajemnie — obu się nam nieudało.. chociaż ja — jeszcze nie dałem za wygraną — i — zobaczymy.

— Kto gra z panem Eustachym, mój panie Paschalski, ten się wygraną rzadko może pochlubić. Dobranoc.

Tak się tego dnia rozeszli, i od czasu tej rozmowy więcej już nie mówili do siebie, tylko nad wszelką ust wymowę, wyrazistszym wzrokiem, z którego jeden mógł czytać — Stare to wszystko — drugi — Paskudny neofita.

Psuli sobie obiady wzajemnie, ale żaden nie ustąpił.

Pan Eustachy układając ową listę znakomitości, które miał do siebie zaprosić na wieczór, naturalnie pominął Pashalskiego. Był mu niepotrzebnym razem i nieprzyjemnym.

Pan Izydor jednak tegoż wieczora, gdy zapraszał brat pana Modesta i o wieczorze i o całym planie był uwiadomiony. Łudził się jeszcze tą nadzieją, że może zaprosiny, choć opóźnione trochę, przyjdą nareszcie i czatował na Słomińskiego, który z równą zręcznością mu się wywijał... Pashalski miał mocne postanowienie, jeżeli by do końca był ignorowanym, szukać środka pomszczenia się na niewdzięczniku. Nie chciał jednak zawcześnie się wyrwać, i popsuć sobie sprawy...

Czekał tego wieczora napróżno, poszedł do Sachera nadaremnie, gdzie zwykle pan Eustachy jadał, nie znalazł go tam; kolację kazał sobie dać, palił cygaro długo i wreszcie odszedł bardzo smutny...

Nazajutrz od p. Eustachego nie było ani wiadomości żadnej, ani go mógł spotkać Paschalski, choć wszędzie był, gdziekolwiek zwykle go zastawał w pewnych godzinach. Wycierpiawszy do wieczora, poszedł zadzwonić do jego mieszkania, i choć mu się zdawało, że w niem głosy słyszał jakieś, służący odprawił go tem, że pana w domu nie było.

Paschalski napisał list i posłał. Miała to być próba ostatnia... Do wieczora nie odebrał żadnej odpowiedzi... Nie pozostawało mu już nic — nad wystąpienie — stanowcze. Wstrzymywał się jeszcze, ale już zaczynał się lękać, aby nie było zapóźno...

Tym czasem pan Eustachy czynił w cichości przygotowania do kroku, do którego jak mówił — obowiązki krwi, sumienia — imienia — go zmuszały. Łamał ręce, wzdychał; ale cóż miał czynić, nieszczęśliwy człowiek, musiał się dla familii poświęcić...

W wigilję tego dnia, na który gości zaprosił — pan Eustachy znajdował się u jednego z najsławniejszych lekarzy wiedeńskich, mających wysokie urzędowe stanowisko.

Przychodził prosić, aby i on był łaskaw zaszczycić dom jego bytnością swoją.

— Ze smutną prośbą przychodzę do pana Konsyljarza - rzekł wzdychając, ale są w życiu okoliczności, położenia, surowe nakazy obowiązków, od których, mimo tego co ich spełnienie kosztuje, uwolnić się uczciwy człowiek nie może... Jestem najokropniejszem położeniu, mam jednego, drogiego mi, kochanego brata, który ze zmartwień po klęskach jakie naszą ojczyznę dotknęły, dostał rodzaju obłąkania.. Majątek rujnuje, jedyna córka bez opieki, wreszcie w każdej chwili niebezpieczeństwo jakiegoś szalonego kroku, zmuszają mnie...

— Naturalnie — do proszenia o kuratelę, rzekł doktor..

— Tak jest, szanowny konsyljarzu — ale nadewszystko chciałbym ażeby choroba została skonstatowaną, uznaną. Dlatego proszę pana konsyljarza jako świadka... Brat mój będzie wieczorem jutro u mnie. Rozmowa weźmie obrót patrjotyczny — wyda się niewątpliwie z manią swoją. Muszę tylko, pana konsyliarza uprzedzić, iż w zwykłych życia warunkach, może złudzić najbieglejsze oko — jest zupełnie rozsądny... a mimo to ma manię uznawać się jakimś nieboszczykiem, przed dwóchset laty zmarłym — zesłanym na świat z jakiemś posłannictwem od Boga...

(C. d. n.)

*) Zobacz nr. 41, 42, 43, 44, 51, 52, 53, 75, 58, 59, 64, 65, 66, 70, 71, 76, 77, 78, 84, 85, 86, 90, 91 i 93.

Przegląd teatralny.

(„Pani Caverlet“, komedja w 4. aktach z francuzkiego Emila Augier, przekład M. Chrzanowskiego.)

Jak niegdyś Schiller proste dzienikarskie doniesienie genialnie umiał wyzyskać tworząc „Intrygę i miłość,“ tak samo Emil Augier korzystając z brukowej wiadomości, jaka przed niedawnym czasem wiele hałasu narobiła w kołach arystokratycznych nadsekwańskiej stolicy, napisał nową komedję, znaną pod tytułem *Madame Caverlet.*

Czytelnicy nasi przypomną sobie zapewne historję rozwodu księżnej de Beauffremont, która i w naszym dzienniku znalazła swoje echo. Opisywano ją dość szeroko, a korespondent nasz paryzki, widocznie przeciwnik rozwodu ciskał gromy na panią Beauffremont, nazywając jej postępek skandalem. Znalazł się jednak obrońca prawdy, człowiek dobrze poinformowany o całej sprawie, który nadesłał nam przed kilku dniami list wyjaśniający sprawę rozwodu. Podajemy go tu w całej osnowie dlatego, że pismo to objaśnia rzecz całą w krótkości, a tem samem ułatwi nam dalsze opowiadanie. List ten brzmi jak następuje:

„Zechciejcie umieścić w swych szpaltach parę słów sprostowania, a raczej objaśnienia w sprawie księżnej de Beauffremont, której proces w niejasnym świetle przedstawiony przez waszego paryzkiego korespondenta, mógłby zaszkodzić w opinii ogólnej, sprawom podobnym, które potrzebują być do dna pojęte, aby się ustrzedz przed niewczesnem potępieniem świata. Pani Beauffremont dlatego tylko zaskarżoną jest o bigamię, że wyrzekłszy się obywatelstwa francuzkiego, postarała się o naturalizację saską, bez zezwolenia księcia de Beauffremont. Ponieważ zaś we Francji kobieta jest wobec męża, małoletnią aż do śmierci, zmiana jej obywatelstwa, była nieważną, skutkiem czego też ślub zawarty w Saksonii pozostał bez znaczenia. Gdyby księżna upoważniona przez męża, przyjęła obywatelstwo saskie, tak naturalizacja jak i ślub nowy, byłyby ważnemi; gdyby na miejscu księżny, książę, to jest mężczyzna wolny i pełnoletni, był to uczynił, również niemógłby rząd dawny targnąć się na tego, który zależałby odtąd wyłącznie od prawodawstwa nowej ojczyzny. Całe nieszczęście księżnej zatem, jest czysto osobiste i na niesprawiedliwej ustawie francuzkiej oparte. Samowolna jej ucieczka, nie uwalniała jej od męża i od kary, a to li tylko dlatego, że biedna kobieta nie posiadała środków, za pomocą których zwyczajnie zmiękcza się stronę przeciwną. Książę Beauffremont jest dwa razy majętniejszym od swej żony. Ten wypadek wyjątkowy nie powinien jednakże cienia podejrzenia rzucać na śluby podobne, które, po otrzymaniu zezwolenia interesantów, obwarowane we wszelkie prawne gwarancje, bardziej bywają stałe i nieodzowne, niźli pierwsze częstokroć *a la diable* zawarte.“

Tak pisze człowiek, który z bliska przypatrzył się tej sprawie, a niechcąc jak inni rzucać przekleństwa na nieszczęśliwą istotę, która niezadosyćuczyniła czczej formie prawa, zbadał rzecz dokładnie i z wrodzoną Polakom szlachetnością oświadczył się za słabszą stroną. Tego samego zdania był także Augier, wielki dramaturg francuzki, a jak się pokazuje człowiek wielkiej siły charakteru, który nie wahał się bynajmniej zaprzeczyć temu, czego apostołem był jeszcze do nie dawna. Fakta, świat i życie rzeczywiste zmusiły go do tego. Z rzadkiem zaparciem własnego „ja“ wystąpił w obronie tego, co dotąd potępiał. „Pani Caverlet“ jest olbrzymim krokiem naprzód, po której przedstawieniu mógł z czystem sumieniem Dumas (syn) zawołać: zwycięztwo! I w istocie Dumas może być dumnym, gdy widzi, że autor „Małżeństwa Olimpji“ przemawia za rozwodem i broni upadku kobiety. Uwierzyć temu trudno, ale tak jest w rzeczywistości. Augier wziął księżnę Beauffremont w obronę; w „Pani Caverlet“ opowiada on dzieje jej rozwodu. Naturalnie z pewnemi zmianami, jakich żądała sztuka i stanowisko autora.

Augier przez cały ciąg swej komedji ani razu nie przemawia za uprawnieniem rozwodu: Upadek, lubo konieczny kobiety nie stawia za wzór do naśladowania, ale mimo to jasno wypowiada akcją samą i rozwiązaniem myśl przebaczenia jednego, a uprawnienia drugiego. Dla obżałowanej swej i jej wspólnika odrazu zdobywa sympatję słuchaczy, przedstawiając w pierwszym akcie obraz szczęścia tego małżeństwa, które potępiło prawo i ludzie formy, a które nie ma na sobie żadnej plamy wobec sumienia i Boga. Henryka Caverlet, to kobieta głębszych uczuć i wyższych pojęć, wzór prawdziwej cnoty i dobroci, niewiasta stworzona na najlepszą z żon i matek. Stojący u jej boku Rudolf Caverlet, to prawdziwie godny jej małżonek. Dla szczęścia kobiety, którą ukochał, i jej dzieci poświęcił on świetną przyszłość, jaka go czekała i zdala od świata otoczony jeno tym małym światkiem, co wypełnia mu serce, zamknął się w górach szwajcarskich. Losy jednak pozazdrościły im tego spokoju. Olbrzymi spadek, który dla wielu innych byłby szczęściem, tu katastrofę okropną sprowadza. Merson, mąż pani Caverlet, który wziął z nią chętnie separację, gdy na lekkomyślne życie strawił żony majątek, dowiedziawszy się o sukcesji, przybywa, aby zabrać ją nazad do siebie. Nie jest to jednak bynajmniej zły człowiek. Całą jego wadą jest lekkomyślność, która go wiedzie na okropne bezdroża. Typ to wyborny wietrznika, który mimo głowy wyłysiałej pozostanie całe życie narzędziem intrygantki. Ludzi tego rodzaju jest dosyć wśród naszego społeczeństwa, chociaż nierównie więcej musi ich być we Francji. W razach takich nietrudno ich ułagodzić. Szczęściem dla pani Caverlet Merson należy do ich rzędu; odstąpienie połowy sumy w spadku otrzymanej powoduje go do przyjęcia obywatelstwa szwajcarskiego. Pani Merson pozyskuje więc rozwód, i bierze ślub z panem Caverlet.

Oto treść komedji w głównych zarysach. Opowiedzieliśmy ją, aby wykazać tendencję utworu, która inaczej byłaby dla nas zakrytą. Wypływa ona z treści; ani jednem słowem nie zdradza jej autor w djalogach.

Charaktery, jak zwyczajnie u Angiera, są przeprowadzone z rzadką prawdą i naturalnością. Odznacza się pomiędzy niemi Merson, którego charakter kreślony z wielkiem zamiłowaniem i werwą. Reszta nie wyróżnia się niczem od znanych już zkąd innąd postaci. Bargé, Rajnold i Fanny należą do typów zwyczajnych. Pod piórem Augiera nabrały one tylko nieco więcej barwy i więcej cieni, skutkiem czego plastyczniej występują z tła obrazu. Powszedniość tych postaci nie stanowi zarzutu, widocznie autorowi szło bardziej o tendencją jak o charaktery, w których tworzeniu pozostanie, bądź co bądź, wzorem.

Przedstawienie, w którem wziął udział wybór naszego personalu, wypadło bardzo dobrze. Na szczególną pochwałę zasługuje p. Dobrzański, który oddał trudną rolę Mersona z wielką prawdą i zrozumieniem. Szczególnie podobała się nam owa swoboda i humor charakterystyczny u ludzi tego rzędu, a pochodzący z płytkości umysłu i braku zastanowienia, które p. D. oddał z prawdziwym artyzmem. Merson należy do najpiękniejszych kreacji p. Dobrzańskiego. Obok niego zbierał mnóstwo oklasków p. Kwieciński, którego po powrocie przywitała publiczność z prawdziwą sympatją. P. K. w rolę Raynolda wlał całą żywość swego temperamentu.

Bolesław Spaustu.

tersburgu p. Jewel złożył raport w Washingtonie a i wszystkie wróble już ćwierkają o tem.

Na wiec w Drasku, zwołany na dzień 23. bm., przybyło około tysiąca osób. Obecny komisarz policyjny, dopatrzywszy się w mowie ks. dr. Kanteckiego o szkołach jakiegoś wyrażenia, przeciwnego prawu, rozwiązał zgromadzenie.

W *Gazecie Toruńkiej* czytamy co następuje: „W Dębogoru na Kaszubach w powiecie wejherowskim, rozwiązał wójt Tummier z Dębogórza zwykłe zebranie tamtejszego Towarzystwa rolniczego dla tego, że nie chciano rozprawiać po niemiecku, jak tego wójt z góry zażądał.

Z innej strony wiemy, że landrat powiatu wejherowskiego zawezwał przed niedawnym czasem wójtów swego powiatu, aby wymagali koniecznie rozpraw w języku niemieckim na wszystkich zgromadzeniach publicznych, a już koniecznie tam, gdzie urzędnik dozorujący nie umie po polsku.“

Jakże pogodzić podobne postępowanie władz policyjnych z wyrokiem sądu administracyjnego w Gdańsku, który uznał nieprawość zabraniania publicznych rozpraw w polskim języku.

Sprawa wschodnia.

Urzędowe i półurzędowe dzienniki trzech cesarskich gabinetów, w Petersburgu, Berlinie i Wiedniu, raz poraz zapewniają o trwałości potrójnego przymierza, o pokoju, który tym sposobem ma być silnie zabezpieczonym, i o dalszej akcji pokojowej, w coraz ściślejszem porozumieniu się prowadzonej. A tymczasem obawy wojenne wcale temi uspokojeniami usunąć się nie dają, gdyż wszyscy im niedowierzają; na giełdach ciągły spadek papierów, a mianowicie na wiedeńskiej, jak gdyby jutro wybuchnąć miała wojna, sytuacja polityczna coraz więcej się napręża, pojedyncze symptomata coraz dobitniej wykazują, że to serdeczne porozumienie między trzema północnemi gabinetami co chwila się zachwiewa, i tym tylko sposobem pozór zgody zostaje zachowanym, iż wiedeński gabinet ustępstwa czyni, głównie zaś całą akcją w sprawie wschodniej kieruje Moskwa.

Powstanie w Bośnii i Hercegowinie utrzymuje się jedynie sukursami z Czarnogóry i Serbii, dostarczanemi i utrzymywanemi za moskiewskie pieniądze, i może się utrzymać jeszcze rok i dwa wśród takich okoliczności, iż powstańcy nawet pobici mogą się cofnąć do Czarnogóry, i po wypoczynku i wzmocnieniu na nowo wkraczać do Bośnii i Hercegowiny. Turcja nie może więc inaczej przytłumić powstania, jak pokonaniem Czarnogóry i Serbii, i odcięciem źródeł, z których się powstanie zasila. Lecz cóż, kiedy wojny Serbii i Czarnogórze wydać jej nie wolno, Moskwa bowiem grozi interwencją, gdyby Turcja uderzyła na jedno z tych księztw, a inne mocarstwa, przedewszystkiem Austrja, życzące sobie pokoju, muszą popierać Moskwę w tych groźbach, i powstrzymywać Turcję od wypowiedzenia wojny Czarnogórze lub Serbii, aby nie sprowadzić powszechnego kataklizmu.

Po razy kilka Turcja zrywała się do wojny przeciwko Czarnogórze i Serbii, i zawsze musiała swój zapęd powstrzymać. Gdy w ostatnich walkach w wąwozie Duga, kilka tysięcy Czarnogórców, wojskowo zorganizowanych, pospieszyło w pomoc powstańcom, przez trzy dni bitym przez Turków, i tym sposobem sprowadziło wielką klęskę wojsk tureckich Mukhtara baszy między Niksiczem a Presieką, zniecierpliwiona Turcja już postanowiła kazać swym wojskom wkroczyć do Czarnogóry. I wtedy to, jak wczorajszy urzędowy „Wiestnik Prawitelstwienny“ donosi, Moskwa położyła swe „veto“, grożąc zapewne jak przedtem interwencją, a pełnomocnicy Niemiec, Austrji, Francji i Włoch, chcąc zapobiedz wojnie, pospieszyli do wielkiego wezyra, ażeby mu odradzić wypowiedzenie wojny Czarzogórze. I Turcja ograniczyć się musiała na skoncentrowaniu wojsk swych w Skutari, dla czuwania nad postępowaniem Czarnogórców. Aby zaś usprawiedliwić wdanie się Austrji w tę sprawę, wiedeńska urzędowa „Politische Correspondenz“ zaprzecza doniesieniu Mukhtara baszy, iż 6.000 militarnie zorganizowanych Czarnogórców, to jest wojsk czarnogórskich, wmięszało się w walkę między powstańcami a Turkami, że więc wypowiedzenie przez Turcję wojny Czarnogórze nie miałoby żadnej przyczyny.

Z drugiej strony nie ulega już prawie wątpliwości, że nietylko Austrja, ale i Moskwa powstrzymują Serbię i Czarnogórę od otwartego wmięszania się w walkę powstańców przeciwko Turkom. Madiarsko-niemieckiej polityce hr. Andrassego zależy na tem, ażeby u południowych granic Austrji nie rozfanatyzował się żywioł słowiański, lub nie przyszło do utworzenia silniejszego państwa słowiańskiego.

A ten sam interes, chociaż zupełnie z innych powodów ma i Moskwa. Powstanie, zasilane z Serbii i Czarnogóry i utrzymywane moskiewskiemi pieniądzmi, może trwać i do przyszłej wiosny i coraz większy sprowadzać rozkład Turcji. Gdyby dzisiaj przyszło do wojny z Moskwą, Turcja zdołałaby jeszcze, osobliwie przy pomocy zachodnich mocarstw, postawić do boju pół miliona żołnierza, a państwo o takich siłach znalazłoby i sprzymierzeńców. Lecz gdy się doprowadzi Turcję do takiego rozkładu, iż już armii do boju wysłać nie będzie mogła, to wtedy i Anglia nawet, widząc niemożliwość dalszego istnienia Turcji, nie będzie jej popierać i stanie się ona bez wszelkiego wysiłku wojennego łupem Moskwy.

Gdyby zaś Serbia i Czarnogóra chwyciły za oręż, toby za ich przykładem poszły i inne ludy chrześciańskie na półwyspie bałkańskim, i wywalczyć by sobie mogły niepodległość, a wtedy od wieków żywione nadzieje moskiewskie spełzły by na niczem. Więc dla tego Moskwa powstrzymuje Serbję i Czarnogórę.

Z tego to powodu i my jesteśmy przekonani, że teraz do wojny nie przyjdzie, lecz że powstanie trwać będzie dalej, aż do przyszłej wiosny, rozmaitego doznając powodzenia, przerywane tylko od czasu do czasu interwencjami dyplomatycznemi, paraliżującemi z jednej strony akcję turecką, a z drugiej strony powstrzymującemi wystąpienie samodzielne Serbii i Czarnogóry. A tego rodzaju interwencje dyplomatyczne, jak dotąd nazywają się utrzymywaniem pokoju przez trójcesarskie przymierze, tak będą nazywać się i nadal, aż dopokąd nie sprowadzą rozbioru Turcji, a przy rozbiorze kłótni i zaciętej wojny między rozbierającemi, mającemi zupełnie sprzeczne interesa.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 20. kwietnia.

Czy zwróciliście kiedy uwagę na podobieństwo sytuacji naszej z ujarzmionymi przez Wysoką Portę chrześcianami. Zestawienie najbliższej epoki historycznych wypadków naszej niewoli, z obecnem położeniem południowych Słowian w Ottomańskiem państwie, interesujący powinnoby dać rezultat; i trudno odgadnąć, na którąby stronę szala popełnianych przez księży i knut niesprawiedliwości i krwawych krzywd, przeważyła.

W Polsce, tak samo jak w Bosnii i w Hercegowinie, krajowcom nie dozwala się posiadania broni; uprzywilejowana tylko klasa ujarzmicieli ma prawo być uzbrojoną.

Kiedy na Południu sułtańskie firmany wprowadzają do administracji i sądownictwa krajowców, u nas carskie ukazy przeciwnie wykluczają tak z administracji jak i z sądownictwa Polaków. Trzeba być koniecznie rodowitym Moskalem i szyzmatykiem, i do tego jeszcze urodzonym w głębokiej Moskwie, aby mieć prawo starania się o jakąkolwiek rządową posadę.

W Turcji każdy poddany ma prawo nabywać ziemię, u nas w prowincjach zabranych Polacy są od tego wykluczeni.

Obowiązkowej służby wojskowej dla chrześcian w Turcji nie ma; u nas przeciwnie biorą corocznie rekruta dla zapełnienia kadrów w Turkestanie i w syberyjskich batalionach.

W ściąganiu podatków ta tylko między nami jest różnica, iż o tyle więcej jesteśmy obdzierani, o ile jesteśmy bogatsi od Hercegowińców i Bosniaków. W Turcji Słowianom i nam w Polsce dozwala się mówić prywatnie, przy domowem ognisku rodowitym językiem, gdyż innego nie znamy, i w kościele również każdy ma prawo odmawiać modlitwy, jakich go od kolebki nauczono. Od pewnego jednak czasu i te swobody nam Polakom chcą odebrać, i od lat wielu dyplomacja robi dotąd napróżne starania u papieża o wprowadzenie języka moskiewskiego do kościołów, a wykluczenie polskiego. Turcja nigdy się o coś podobnego nie kusiła.

Nie wiem jakie są szkoły, i czy są jakiekolwiek szkoły w Turcji dla chrześcian; u nas zato są szkoły, w których młodzież zmuszona jest uczyć się wszystkich przedmiotów, nawet religii w obcym dla siebie języku, i szkoły zamieniono na instytucje zatracenia narodowości, i na zakłady demoralizowania młodzieży. Lepsze są żadne niż takie szkoły.

Wyznawcy proroka nie dbają wcale o nawracanie chrześcian na mahometanizm; u nas przeciwnie nahajką i bagnetem zmuszają do przyjmowania szyzmy. Wbijanie na pal wyszło na Południu z użycia, jak w Moskwie, zabijanie kijami zamieniono u nas na „plet'“, jeszcze gorsze, lub szubienicę. Doprawdy, wolelibyśmy stan rajasów pod Turkiem, niż nasz stan obecny pod rządem carskim.

Wspomniałem wyżej o wyłączaniu Polaków od posad sądowych. Rozumie się, że nie tyczy się to sądów gminnych, w których mają mieć udział krajowcy. Sądy gminne, według nowej ustawy organizowane, to prawdziwa parodja. Pisałem już w poprzednich listach, jakiej cenzurze podlegają kandydaci z wyborów. Z drugiej znowu strony możnaby sobie zrobić zapytanie, czy kandydatury w wielu miejscowościach nie obrażają ustawy? i jak mogą komitety powiatowe przyjmować na listę wyborców indywidua, o jakich wspomina *Gazeta Lubelska*. I tak pierwszy kandydat skończył szkołę elementarną bez odznaczenia się, dopuszczał się malwersacyj biurowych, lecz zręcznie, bo go nikt na gorącym uczynku nie mógł schwytać; bardzo też zręcznie podrabiał podpisy.

Drugi kandydat, popierany przez swą żonę, która gwałtem chce zostać panią sędziną, wyprasza się, bo leniwy i głupi, lecz żona urodziwa kaptuje głosy, płaci, fetuje.

3. kandydat z profesji gracz — po 500 i 1000 r. przegrywa lub wygrywa na jednem posiedzeniu, a jednak stałego dochodu ma tylko rubli 120 rocznie.

4. kandydat doktor.

5. kandydat *ad hoc*, właściciel 6ciu morgów.

6. kandydat rolnik, *simplex servus dei*, umiejący się tylko podpisywać głoskami łokciowemi i po ołówku i wierzący, że każda grubo oprawna książka, to prawo.

Całą zasługą tych panów jest to, jak mnie prywatnie zapewniono, że są wiernymi sługami rządowymi.

Sądy powiatowe na samym zaraz wstępie okażą się niepraktycznemi. Połowę sędziów stanowić będą krajowcy, nieznający języka moskiewskiego; drugą połowę czynownicy moskiewscy, nieumiejący po polsku. W ciągu przeprowadzania jakiejś sprawy — odpowiedzi prawujących się stron nie będą zrozumiałe dla moskali, jak znowu motywa i wyrok czytany po moskiewsku nie będzie zrozumiały ani dla stron, ani dla polskiej połowy sędziów. Z tego chaosu trudno będzie wybrnąć.

Nie wiem jak się tam urządzą Bośniacy i Hercegowińcy. Czy procedura sądowa odbywać się będzie w serbskim czy tureckim języku? Czy w Andrassego projektach jest o tem wzmianka? lepsze zapewnie o tem macie wiadomości.

Zdarzenie jakie miało miejsce w Łomży [illegible] u nas zależy jedynie tylko od fantazji władzy, a najczęściej od nieporozumień tychże władz po niedzy sobą.

Umarł w Łomży profesor moskal. Słusznie więc żeby całe gimnazjum znajdowało się na eksportacji zwłok. W tym celu dyrektor przywołał do siebie księdza katolickiego, wykładającego religję, i polecił mu, aby rozkazał uczniom znajdować się w cerkwi w oznaczonej godzinie — ksiądz odpowiedział, iż nic przeciwko temu nie ma, aby uczniowie znajdowali się w cerkwi i na pogrzebie, ale rozkazać im tego nie może, ponieważ jakieś breve papieskie wzbrania księżom namawiać swoje owieczki do uczęszczania do świątyń innych wyznań. Na zapytanie dyrektora czy gotów jest złożyć piśmienną deklarację dla potwierdzenia tego co mówił, ksiądz natychmiast napisał powody, skłaniające go do podobnego kroku — dyrektor z piśmienną deklaracją udał się do żandarma, który w tej chwili przygotował papiery do wywiezienia na Sybir księdza; przed wykonaniem jednak samowolnego swojego zamiaru, odniósł się do gubernatora. Na szczęście gubernator jest w złych stosunkach z dyrektorem i żandarmem, i to tylko tymczasowo ocaliło księdza— odpowiedział więc iż w tak ważnej sprawie nie chce brać odpowiedzialności na siebie i zmuszony jest odnieść się do naczelnika kraju, hr. Kotzebuego. — Co hrabia postanowił, dotąd nam nie wiadomo.

Dzienniki moskiewskie zaczynają przemawiać w sprawie Polski w duchu zgody. Dopóki idzie o samą zasadę, możemy się zgodzić, ale jak tylko dotkną szczegółów, to zaraz szydło z worka wyłazi. Wszędzie przebija się myśl rządzenia i panowania — my zaś mamy być klasą roboczą, pracującą na swoich panów. — Prawią tam coś o szanowaniu języka i religji, a simplexi nasi zaraz wnoszą z tego o mającej nastąpić ważnej zmianie, o zwrocie ku lepszemu. Będzie nam wolno mówić po polsku pomiędzy sobą, bo tego nam nikt wzbronić nie może, jak również odmawiać w swoim kościele i to po cichu „Ojcze nasz“ zamiast „Otcze nasz“ i koniec na tem; oto będzie cała swoboda językowa i religijna. Wynarodowienie pójdzie jak szło dotąd. Nikt też u nas z rozumniejszych nie bierze na serjo tych głosów zgody w dziennikach moskiewskich. Jeżeli Moskale chcą, ażebyśmy głosy ich poważnie przyjmowali i wierzyli w ich szczerość, niechaj skłaniają rząd do przywrócenia autonomii Polsce, do wprowadzenia języka polskiego do administracji, sądow i szkół, do cofnięcia praw wyjątkowych dla Polaków na Litwie, Podolu, Wołyniu, Ukrainie i Białorusi, a mianowicie do cofnięcia zakazu kupowania majątków Polakom, do cofnięcia kontrybucji i zakazu używania mowy polskiej, do zakazu uczenia Polaków w ograniczonej tylko liczbie po uniwersytetach i gimnazjach, i do cofnięcia prześladowania religii katolickiej; niechaj jednem słowem uczynią byt nasz znośnym, przywrócą nam prawa wydarte, a o jakie dopominają się Bośniacy i Hercegowińczycy, a wtedy mowa o zgodzie będzie miała jakąś podstawę. Bez tego, nawoływania ich do zgody są prostem szyderstwem.

I niemieckie gazety także podobno coś przyjaźniej przybąkują o nas. — Przypomnieli sobie Niemcy i mordowanie unitów, o czem w swoim czasie milczeli, jakby nic ważnego u nas nie zaszło. — W antagonizm dzienników niemieckich i moskiewskich nie wierzcie. Są to manewra dyplomatyczne, któremi posługują się obaj kanclerze. Stosunki Prus i Moskwy są dotąd najlepsze i jeżeli cios jaki spadnie na kogo, to wnosićby należało, że spadnie prawdopodobnie na Austrję. Anstrja odpowie za wszystkich... Wybaczcie mi te moje uporczywe przewidywania o smutnej przyszłości Austrji, pod jej terazniejszym rządem. Trudno bowiem lepszą przewidywać, widząc jak się dozwala wodzić na manowce przy zaręczeniach przyjaźni, jak wierzy się Moskalom i schlebia im, Polaków i sprawę polską dla przypodobania się im pozostawiając swojemu losowi, bez przyznania im pełnej autonomii. Austrja przez Polaków mogłaby być tylko w zawierusze z północy idącej ocaloną — a jednak wszystko czyni, co wywołuje nieufność Polaków.

Sprawozdania sejmowe.

Dalszy ciąg dwudziestego szóstego posiedzenia d. 25. kwietnia.

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 5. min. 15. po połud. Komisarza rządowego zastępuje p. Löbl.

Z porządku dziennego następują sprawozdania Wydziału krajowego o zezwolenie na pobór myta w Rychcicach obszarowi dworskiemu, w Gawiszowicach i Brzyściu, obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu, Małnowie i Sokołowie. Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni.

Ustawy te przyjęte zostały bez dyskusji.

Poseł Podlewski zdaje sprawę z petycji pani Karatnickiej, wdowy po urzędniku Wydziału krajowego o podwyższoną odprawę wdowią.

Sprawa ta przechodziła już przez dyskusję w jednem z poprzednich posiedzeń, tylko do głosowania dla braku kompletu nie przyszło. panu Antoniewiczowi zdaje się jednak, że już załatwioną została przy budżecie. Ponczono go naprędce, że w budżecie uchwalono tylko to, co się p. Karatnickiej z ścisłego brzmienia ustawy należy, a p. K. prosi w drodze wyjątkowej o więcej, i sejm przyjął wniosek komisji, zgodny z prośbą petentki.

Poseł Zoll zdaje sprawę z petycji p. Stanisława Zarańskiego o udzielenie zasiłku na wydanie dzieła p. n. „Historja narodu polskiego“. Komisja wnosi polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zbadawszy to dzieło, przyszedł autorowi w pomoc potrzebną sumą. Wniosek ten bez rozpraw przyjęto.

Poseł Czerkawski zdaje sprawę z petycji nauczycieli gmin, położonych pod Krakowem, o sprawiedliwszy wymiar płac lub zaliczenie ich gmin do wyższej klasy. Gminy te leżą pod Krakowem i mieszkańcy ich zostają w zupełnie takich samych warunkach jak mieszkańcy Krakowa, przeto petenci czują się pokrzywdzonemi przez ustawę szkolną, że gminy, w których zamieszkują na podstawie małej ludności do niższej klasy zaliczono. Komisja wnosi polecenie Wydziałowi krajowemu, aby sprawę tę zbadał i na przyszłej sesji przedłożył sejmowi odpowiednie wnioski. Wniosek ten bez rozpraw przyjęto.

Poseł Józef Jasiński zdaje sprawę z rozmaitych petycyj rozmaitych miast o zaprowadzenie trybunałów pierwszej instancji lub sądów powiatowych. Pierwsze z nich komisja wnosi odstąpić rządowi z wezwaniem, aby wyjednał jak najprędsze zadośćuczynienie uznanej potrzeby, drugie zaś także rządowi z wezwaniem, aby uchwałę sejmową, powziętą w skutek przedłożenia rządowego o podziale terytorjalnym kraju na okręgi sądowe, jak najprędzej w życie wprowadził. Wnioski te przyjęto bez rozpraw.

Z petycji przedłożonych korporacyj przemysłowych we Lwowie zdaje sprawę p. Szemelowski. Petycja żąda, aby ordynacja wyborcza do Izby handlowej lwowskiej została zmienioną w sposób, w tejże petycji wskazany, to jest, żeby zmieniając liczbę jej członków, zapewniono nadto większy udział w jej składzie przemysłowcom.

Komisja wnosi dwie rezolucje. W pierwszej odsyła się petycję rządowi do wyjednania zmiany ordynacji wyborczej do Izby handlowo-przemysłowej, tak, aby w składzie tej Izby należyty stosunek reprezentantów handlu do reprezentantów przemysłu był zapewniony, w drugiej oddaje się też sprawę Wydziałowi krajowemu celem bliższego jej zbadania, i przedłożenia sejmowi odpowiednich wniosków.

Poseł Hausner przypomina genezę tej ordynacji. Ustawa o Izbach handlowych uchwaloną została w Radzie państwa, gdzie przyjęto ją *en bloc*, i głosowała za nią także nasza delegacja. A w ustawie tej powiedziano, że Izby handlowe same sobie układają ordynacje wyborcze, jeżeli więc komisja wzywa rząd, aby w ordynację Izby handlowej lwowskiej wejrzał i zmiany w niej poczynił, to wzywa rząd, aby postąpił z Izbami handlowemi tak, jak przed kilku laty postąpił z sejmem, zaprowadzając bezpośrednie wybory. Ażeby Izba mogła się przychylić do takiego wniosku, to musiałaby chyba mieć głębokie przekonanie, że wniosek ten jest słuszny. Tymczasem mowca cyframi wykazuje, że tak nie jest. Na 42 Izb handlowo-przemysłowych w Austrji, 24 złożone są z większej liczby reprezentantów w handlu niż przemyśle, w 9 jest równość pod tym względem, a w 9 tylko przemysł ma więcej reprezentantów jak handel. Mowca wykazuje, że ten ostatni stosunek ma miejsce tylko tam, gdzie przemysł wyjątkowo jest rozwinięty, a handel bardzo słaby, że nawet w Wiedniu i Pradze, gdzie przemysł jest tak potężny, jest równość pod tym względem. U nas, gdzie przemysł stoi bardzo nisko, stosunek taki byłby nieusprawiedliwiony. Jako kraj przeważnie rolniczy, mamy zresztą wskazaną tym charakterem naszego kraju politykę handlową, opartą na wolności handlu, tymczasem z Izb, w których przewagę mają przemysłowcy, wychodzą zawsze głosy za cłami protekcyjnemi i innemi ograniczeniami, byłoby to więc błędem, gdybyśmy się przyczyniali do wzmocnienia i u nas takiego prądu. Prawda, że rękodzielników jest więcej niż handlujących, ale zasada głosowania powszechnego nigdzie w organizacji Izb handlowych nie została zaprowadzoną. W całym świecie liczba rękodzielników jest większą od liczby handlujących, w Tryeście więc nawet, mieście tak dalece handlowem, musiałoby być w Izbie handlowej więcej reprezentantów przemysłu niż handlu. Mowca stawia wniosek przejścia nad petycją do porządku dziennego.

P. Krzeczunowicz żałuje, że sprawozdanie komisji nie zostało wydrukowanem, bo z mowy p. Hausnera widać, że inaczej wniosek zrozumiano niż należy. We wniosku nie idzie o to, żeby dawać w składzie Izby handlowej przewagę przemysłowcom, tylko żeby stosunek jednej sekcji do drugiej należycie unormować. Petycja prosi o zrównoważenie, ale komisja nie mówi żeby rząd zrównoważył, komisja mówi tylko: „Odstępuje się rządowi, aby zmianę ordynacji wyborczej Izb handlowych przeprowadził w tym kierunku, aby liczba członków tych Izb była rozdzieloną pomiędzy sekcje i okręgi wyborcze w sposób sprawiedliwy, na podstawie dat o ilości rękodzielników i przemysłowców i o ilości opłacanych przez nich podatków.“ Druga rezolucja poleca także rozpatrzenie tej ordynacji. Przyjmując pierwszą rezolucję, sejm nie powiada rządowi: rządzie zmień, ale powiada mu zmianę przeprowadź, wpłyń na to, żeby Izba w drodze jaka jest prawną, to jest samą przez się ordynację zmieniła, nie robi więc zamachu na jej autonomię. Że zaś rozkład jest niesprawiedliwy, mowca udowadnia cyframi. W Izbie lwowskiej do której należy 30 powiatów, połowę reprezentantów wybiera Lwów z Gródkiem, a wszystkie pozostałe powiaty drugą połowę. W Izbie brodzkiej Brody wybierają 15 członków, a wszystkie powiaty, razem z Tarnopolem który ma więcej ludności niż Brody, i pięcioma jeszcze miastami, mającemi razem czterdzieści kilka tysięcy ludności, wybierają tylko 12. Mowca popiera w zupełności wniosek komisji.

Poseł Grocholski odpiera zarzut jakoby wkraczanie w tę sprawę było naruszaniem ich autonomii. Sejm może zmieniać skład reprezentacji gmin i powiatów i nie narusza ich autonomii, a Izby handlowe miałyby być tak zawarowane, że samo badanie kwestji czy ich ordynacja wyborcza jest słuszną, miałoby być naruszeniem ich autonomij? A chociaż sejm nie może tego polecić Izbie handlowej wprost od siebie, to pytanie, czy znajdzie się w tej Izbie kto, coby się chciał opierać naprawieniu niesprawiedliwości, w sejmie wytkniętej. Jeżeli Izby handlowe mają działać na rozwój stanu przemysłowego, to ten stan powinien w nich mieć odpowiednią reprezentację. Jeżeli przemysł nasz stoi nisko, to i handel jest po największej części handlem przekupniów. Przemysłowcy nasi są wyzyskiwani przez ludzi, liczących się do stanu handlowego, podniesienie zaś stanu przemysłowego jest koniecznością polityczną i ekonomiczną naszego kraju. W wniosku komisji jest jednak pewna sprzeczność. Wzywa ona rząd, żeby żądania petentów w pewnym kierunku uwzględnić, to jest daje wyraźne polecenie, a w drugim punkcie poleca zbadać tę sprawę, to jest wyznaje, że jej nie zna. Dlatego będę głosował tylko za drugą częścią wniosku.

Poseł hr. Wodzicki wyraża zdziwienie, że sprawa tak ważna, tak incydentalnie niejako wniesioną została i nawet na porządku dziennym nie była. Marszałek ma prawo układać porządek dzienny, to prawda, ale przynajmniej przedmiot tak ważny powinien był być zapowiedziany, inaczej nie było czasu go zbadać i większa część posłów musi być w tej samej wątpliwości co mowca, za czem głosować, gdy pp. Hausner i Krzeczunowicz wprost przeciwne wnioski równie przekonywująco popierają. Można przyjąć tylko drugą część wniosku, ponieważ ta, polecając tylko zbadanie sprawy, niczego jeszcze nie przesądza.

Marszałek wyjaśnia, że regulaminowi zadość się stało, albowiem petycja była załatwioną od 1. kwietnia, umieszczoną w spisie petycji, a sprawozdania o petycjach stały od dawna na porządku dziennym i stoją także na porządku dzisiejszym na końcu, ale marszałek na rannem posiedzeniu zapowiedział, że ten porządek dzienny zmieni dla przyspieszenia niektórych spraw ważnych, marszałek zatem, ani biuro marszałkowskie nie zasługują na żaden zarzut (brawo).

Poseł hr. Wodzicki oświadcza, że nie myślał krytykować w tym względzie marszałka i gdyby to przypadkiem zrobił, to gotów byłby przeprosić.

Poseł Hausner stara się osłabić niektóre wywody p. Krzeczunowicza. Przedewszystkiem p. Krzeczunowicz jeżeli chciał to zmienić, powinien był postawić poprawkę w Radzie państwa. (P. Krzeczunowicz: Nie byłem!) Co do niesprawiedliwości, cyfry przez p. Krzeczunowicza podane są prawdziwe, ale prawdziwym jest także fakt, ze owe miasta i powiaty które do Izby brodzkiej wybierają 12 członków, wybrały ich 11 z Brodów, tak że tylko jeden z poza Brodów, tak dalece ta niesprawiedliwość im nie cięży.

Poseł Skrzyński przypomina, że za owych czasów, kiedy sejm miał jeszcze zwyczaj mieć jakiś program krajowy, pierwszym punktem tych żądań było, żeby ustawodawstwo o Izbach handlowych należało do sejmu. Przemysł nasz jest dziś słaby, ale dlaczego jest tak słaby, kiedy był silnym przed stu laty. Wynikło to ze stosunków w jakich zostajemy. Jeżeli jednak przemysłowcy są słabi, to tembardziej potrzebują poparcia swoich interesów, a tymczasem jak te interesa są popierane. Cały przemysł większy jest u nas w ręku większych właścicieli, a ten wielki przemysł całego kraju ma tylko dwóch reprezentantów w Izbie handlowo-przemysłowej. Mowca oświadcza się za drugą częścią wniosku komisji.

Poseł Gross wykazuje, że niema wątpliwości, iż sprawy handlowe należą do zakresu działań sejmu. Nawet najcentralistyczniejsza Rada państwa przyznawała nam prawo decydowania o Izbach handlowych, a wtenczas kiedy ta sprawa była w Radzie państwa, to delegacja polska wstrzymała się od głosowania, z zasady, że to należy do zakresu spraw krajowych. Cobyśmy jednak tu uchwalili, Izba może się temu oprzeć, bo ma autonomię, a my jako władza autonomiczna powinniśmy jej prawo, choćby ono nawet było przywilejem, szanować. W takim stanie rzeczy istotnie jest wątpliwość, za czem się oświadczyć. Co do upadku naszego przemysłu, ten dlatego upadł od stu lat, że mu odcięto naturalne źródło odbytu, że tę część kraju połączono z innym organizmem, a odłączono od innego, który był sam w sobie organiczną całością. Jest to jednak sprawa domowa i jako sprawa domowa niech będzie tu między nami rozstrzygniętą i niech nie idzie pod referaty wiedeńskie, nie wołajmy natychmiast: „Polizei!“ (Brawo). Mowca oświadcza się także za drugim wnioskiem komisji, przeciw pierwszemu.

Poseł hr. Golejewski zapisany do głosu dla nie przedłużania rozpraw, zrzeka się prawa mówienia.

Poseł Weigel jako członek Izby handlowej krakowskiej, przytacza rozmaite fakta, rzucające światło na tę sprawę. Między innemi przytoczył fakt charakterystyczny, że na przeszło 10.000 uprawnionych do głosowania w okręgu Izby handlowej krakowskiej, bierze udział w głosowaniu tylko 170, a między tymi najwięcej jeszcze praw swoich pilnują mieszkańcy kraju, izraelickiego pochodzenia. Oświadcza się także tylko za drugim wnioskiem.

Poseł Krzeczunowicz dodaje jeszcze kilka słów do poprzedniego swego przemówienia. Przytacza między innemi, że przemysłowcy w ogóle nie dbają o Izby handlowe, bo nie widzą w nich dla siebie dostatecznego wpływu. Skutkiem tego w Izbach zasiadają członkowie wybrani kilkunastoma, nieraz kilku głosami. Fakt podania petycji jest faktem objawiającym, że chcieliby się tem interesować, nie można więc nad tem przechodzić do porządku dziennego. Mowca będzie głosował za obydwoma wnioskami komisji.

Po odpowiedzi sprawozdawcy, wniosek przejścia do porządku dziennego upadł, równie jak pierwszy wniosek komisji, drugi zaś wniosek komisji uchwalono.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej ze sprawozdania Wydziału krajowego o poborze wiktu z kuchni szpitalnej przez rządcę szpitala powszechnego we Lwowie. Sprawozdawcą jest p. Hoszard.

Wydział krajowy jak już donosiliśmy przyznał wikt rządzcy szpitala i prosił aby Izba zatwierdziła jego postanowienie. Wydział krajowy wychodził tu ze względów praktycznych, których jednak komisja nie podziela.

Dostarczanie wiktu rządcy szpitala powszechnego we Lwowie uważa komisja za niewłaściwe, bo fundusze szpitalne niepotrzebnie obciąża, i byłoby precedensem, upoważniającym innych urzędników szpitalnych czy to we Lwowie, czy w Krakowie, czy w Kulparkowie do podobnych wymagań.

Z tych powodów komisja administracyjna, wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby uchwałę sejmu z dnia 22. maja 1875 r. ściśle w wykonanie wprowadził.

Poseł Antoniewicz wyliczając wszystkie emolumenta pobierane przez rządcę szpitala według skali fantazyjnej otrzymuje jakąś olbrzymią cyfrę czterech czy pięciu tysięcy zł. rocznie. Zgadza się więc z wnioskiem komisji, ażeby nie otrzymywał wiktu.

Sprawozdawca p. Hoszard odpowiada, że wszystkie emolumenta, pobierane przez rządcę, należą mu się z mocy statu i poucza p. Antoniewicza, że taksowanie tychże emolumentów nie jest przedmiotem obecnej rozprawy. Co do wiktu sprawozdawca nic niema do nadmienienia, ponieważ p. Antoniewicz zgadza się z wnioskiem komisji.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o budowie szpitala św. Łazarza w Krakowie. Sprawozdawcą jest p. Paweł Popiel.

„Wysoki sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości, że budowa szpitala św. Łazarza w Krakowie zarządzoną i w drodze przedsiębiorstwa rozpoczętą została;

2. Sejm poleca Wydziałowi przedstawić na najbliższej sesji sejmowej:

a) dokładny wykaz sum, pochodzących z taks na muzykę w Krakowie;

b) rachunek z użycia częściowego sumy 45 000 zł. z funduszu krajowego, która początkowo przeznaczona na budowę nowego szpitala, została w znacznej części użytą na adoptację dawnego, wraz z odpowiedniemi wnioskami co do możliwego refundowania tego wydatku z funduszów szpitalnych;

c) wykaz i rozdział sum, do różnych fundacji krakowskich należących, z których sejm uchwałą swą na budowę szpitala św. Łazarza tymczasowo 300.000 zł. przekazał.

3. Sejm poleci Wydziałowi krajowemu, aby w założonej księdze budowy szpitala św. Łazarza prowadził osobne conto wydatków na oddział obłąkanych.

Wnioski te przyjęto bez rozpraw.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej, o przedłożeniu Wydziału kra-

jowego pod względem potrzeb zakładu kulparkowskiego. Sprawozdawcą jest p. Hausner.

„Wysoki sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebach nadzwyczajnych zakładu obłąkanych w Kulparkowie, zostało przekazane komisji budżetowej już po zestawieniu i wydrukowaniu sprawozdania o budżecie, w którem odnośne rubryki wydatków zakładu zostały przyjęte według preliminarza Wydziału krajowego. Jednak przy sposobności zwiedzania zakładu obłąkanych przez komisję budżetową i administracyjną, dnia 19. marca, rażący brak łóżek i niedostatek bielizny i pościeli uderzył komisję budżetową, takowa w swojem sprawozdaniu o budżecie zakładu obłąkanych umieściła następującą rezolucję:

Poleca się Wydziałowi krajowemu umieszczenie w rubryce nadzwyczajnych wydatków preliminarza na r. 1878 kwoty, potrzebnej na sprawienie bielizny, pościeli i nowych sprzętów.

Lecz przypuszczenia komisji co do wysokości tej kwoty zostały znacznie przekroczone cyframi, wykazanemi w sprawozdaniu Wydziału krajowego z 11 kwietnia, które żąda na uzupełnienie bielizny, pościeli i odzieży 22.328 zł. 84 c., uzupełnienie sprzętów i mebli 7687 zł. 60 c., na środki dla zatrudnienia i rozrywki obłąkanych 2140 zł., czyli razem 32.156 zł. 84 c. i które wykazuje po potrąceniu kwoty 6312 zł. w budżecie na r. 1876 na ten cel wstawionej, rzeczywisty niedobór 25.844 zł. 84 c. do pokrycia.

W obec tak znacznego i niespodzianego wymagania, wystósowanego w tak spóźnionej chwili, komisja budżetowa poczytała za obowiązek najdokładniej zbadać alegata, obejmujące wykaz bielizny, pościeli i odzieży, tudzież mebli i sprzętów potrzebnych w zakładzie kulparkowskim, które służyły Wydziałowi krajowemu do poparcia wymaganego dodatkowego kredytu.

Rozbiór tych alegatów doprowadził komisję do przekonania, że kwota 22.328 zł. 84 c. preliminowana na sprawienie bielizny, pościeli i odzieży, jest wygórowaną i da się bez chybienia celu zmniejszyć o przeszło 10.000 zł.; że alegat wykazujący potrzebę mebli i sprzętów okazał się niedostatecznym do obliczenia kwoty, na ten cel potrzebnej, gdy w nim wykazano tylko całkowitą potrzebę wszystkich mebli i sprzętów, niepotrącono zaś już istniejącej i do użytku zdatnej liczby sprzętów i mebli. Po obliczeniu wartości tychże, komisja przekonała się, że naglącą jest potrzeba sprawienia nowych mebli i sprzętów za 3229 zł. 70 c.

Rubrykę wydatków preliminowanych przez Wydział krajowy na dostarczenie środków leczniczych, dla zatrudnienia i rozrywki obłąkanych, komisja przyjmuje bez zmiany.

Celem pokrycia wynikającego ztąd niedoboru komisja wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Przyjęcie dodatkowego kredytu do budżetu szpitala głównego odziału obłąkanych na r. 1876 w kwocie 11.305 zł." Sejm uchwala.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków za r. 1874 funduszów samoistnych, nieuposażanych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych. Sprawozdawca p. Chrzanowski.

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

1) Zamknięcie rachunków funduszów samoistnych za r. 1874 bierze sejm do wiadomości.

2) W zamknięciu rachunków za rok 1875, i lata następne należy fundusz budowy zakładu obłąkanych w Kulparkowie i fundusz pożyczki krajowej z r. 1873 zamieszczać w dziale funduszów, uposażonych ze skarbu krajowego, lub objętych budżetem, a w przedstawianym sejmowi projekcie budżetu zamieszczać także preliminarz dochodów i wydatków powyżej wymienionych dwóch funduszów na ten rok, na który jest projektowany budżet.

3) W przedstawianem sejmowi zamknięciu rachunków funduszów samoistnych, nieuposażanych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych, należy podawać także zamknięcie rachunków funduszu ś. p. hr. Skarbka t. j. funduszu zakładów Drohowyżkich.

4) Zamknięcie rachunków funduszów samoistnych za r. 1875 i następne należy przedstawiać w formie, ułożonej według następujących zasad: zamknięcie rachunków powinno zawierać najprzód stan majątku z początkiem roku danego, następnie oddzielny wykaz rzeczywistych dochodów i wydatków funduszu w ciągu roku; dalej stan majątku z końcem roku; wreszcie w załączniku cały obrót kasowy w tym funduszu w roku danym.

W sprawie tej wywiązała się dyskusja w kwestji, czy Wydział krajowy obowiązany jest zamknięcie rachunków funduszu ś. p. Skarbka przedkładać sejmowi czy rządowi, zostało to bowiem zakwestjonowane.

W dyskusji zabierają głos pp. Wereszczyński, Antoniewicz i Pietruski. Po odpowiedzi sprawozdawcy wnioski komisji przyjęto bez zmiany.

Poseł Antoniewicz prosi Izby, ażeby przystąpić zechciała do wysłuchania sprawozdania komisji kultury krajowej z wniosku jego w przedmiocie wezwania rządu, ażeby przy rokowaniach o odnowienie ugody austro-węgierskiej wziął pod swą staranną opiekę życzenia i prośby Galicji w sprawie produkcji i sprzedaży soli, oraz użytkowania ze źródeł solnych.

Izba przychyla się do tego żądania.

W nieobecności p. Polanowskiego z wniosku tego zdaje sprawę p. Józef hr. Badeni.

Komisja zgadza się zupełnie z wnioskiem p. Antoniewicza, który też bez dyskusji przyjęto.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach Wydziału krajowego, tyczących się budowy pralni, łaźni, kuchni, pomieszkania dla parobków, tudzież urządzenia łazienek przy szpitalu powszechnym we Lwowie. Sprawozdawca p. Haller.

Na budowę pralni i łazienek sejm wyznaczył w r. 1871 sumę 18.000 zł., która jednak wystarczyć nie mogła. Po odbytej w r. 1873 przez inspektora szpitali podróży zagranicę, przedłożył Wydział krajowy plany i kosztorysy na łazienki i pralnię z maszyną parową kosztem 55.000 zł. Sejm uchwalił polecenie Wydziałowi sporządzenia nowych planów, i Wydział polecenie to wykonał, ale koszt planów przedłożonych obecnie wynosi 120.000 zł.

Komisja ze względu na nadzwyczajną wysokość tej sumy i niedostateczne umotywowanie wniosku, wnosi:

„Odraczając załatwienie sprawy budowy pralni i kuchni, tudzież urządzenia łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym, poleca sejm Wydziałowi krajowemu, aby na początku przyszłej sesji przedstawił sejmowi projekt wystawienia i urządzenia pralni, łazienek i łaźni parowej, czy to w jednym budynku, czy oddzielnie w taki sposób, aby obok zaspokojenia istotnej potrzeby jak największa oszczędność z oka spuszczoną nie była. Projekt ten ma być wyczerpująco umotywowany, a dołączone doń plany i kosztorysy mają być poprzednio sprawdzone.

Wniosek ten wywołał obszerną dyskusję, którą nawał materjałów, gromadzących się pod koniec sejmu, streszczać nam nie pozwala.

W dyskusji tej głos zabierali p. Kamiński za wnioskiem Wydziału krajowego, hr. Wodzicki za wnioskiem komisji, powtórnie p. Kamiński, dalej za komisją hrabia Golejewski i p. Chrzanowski, wreszcie w imieniu Wydziału krajowego p. Serwatowski. Poseł Kamiński postawił wniosek: „upoważnia się Wydział krajowy do przedsięwzięcia kroków przedwstępnych około tej budowy i wstawienia do budżetu na rok przyszły odpowiedniej sumy.

Po odpowiedzi sprawozdawcy, wniosek p. Kamińskiego upadł, a przyjęto wniosek komisji.

Poseł ks. Zakliński stawia wniosek naglący, ażeby z kwoty, udzielanej na pożyczki głodowe, udzielano także pożyczki na sprawianie sikawek pożarnych.

Izba nagłość tego wniosku uznała i zgodnie z życzeniem wnioskodawcy odesłała go do komisji kultury krajowej z poleceniem zdania sprawy na następnem posiedzeniu.

O godz. 9 min. 5 marszałek zamknął posiedzenie, zapowiadając następne na dzień 26. kwietnia o godz. 9 rano. Porządek dzienny jest tak długi, że samo jego odczytanie dziesięć minut czasu zabrało i pomimo, że to ma być ostatni dzień posiedzeń sejmu, zawiera dwa pierwsze czytania.

Dwudziesta siódme posiedzenie sejmowe z d. 26. kwietnia 1876.

Początek o godzinie 10. min. 5 rano. Przewodniczący marszałek krajowy Włodzimierz hr. Dzieduszycki; komisarz rządowy p. Bartmański.

Odczytano pismo prezydjum namiestnictwa, zawiadamiające, że minister spraw wewnętrznych telegramem wczoraj otrzymanym polecił zamknięcie sesji sejmowej w d. 26. b. m.

Wniesioną została do sejmu jeszcze jedna petycja a mianowicie p. Macieja Gołąbiowskiego o wypłatę za pieczywo, dostarczane do szpitala głównego lwowskiego.

Z uwagi, że rozstrzygnięcie niektórych petycji wpływać będzie na budżet, marszałek zapytuje Izby, czy ze względu na to zezwoli aby dyskusja nad petycjami, zamieszczonemi na porządku dziennym przed uchwaleniem sumarjusza budżetu, przyszła na porządek dzienny.

Za wnioskiem tym oświadcza się mniejszość.

Poseł hr. Golejewski prosi żeby choć niektóre ważne pozycje zostały przed budżetem załatwiono.

Poseł Smolka zwraca uwagę, że układanie porządku dziennego równie jak zmiany w tym porządku leżą wyłącznie w atrubucjach marszałka.

Poseł Zyblikiewicz zgadzając się z p. Smolką radzi, ażeby petycje, mające wpływ na budżet, wzięte zostały pod decyzję przed budżetem.

Marszałek oświadcza, że z powodu krótkości czasu, jaki Izbie pozostaje do obrad, nie chce bez jej przyzwolenia tym czasem rozporządzać, dla tego do niej się odwołuje, poczem na wniosek hr. Golejewskiego zapytuje, czy te tylko petycje, które mają związek z budżetem, mogą być przed budżetem uchwalone.

Wniosek ten przyjęto i przystąpiono do porządku dziennego.

Na porządku dziennym jest sprawozdanie komisji budżetowej o budowie, kolaudacji i funduszach budowy zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Sprawozdawca p. Haller.

Wydział krajowy żąda uchwalenia sumy 152.170 złr. 53 i pół ct., rozpadającej się na dwie główne części, a mianowicie:

I. żąda Wydział krajowy kwoty 70.150 złr. 9 i pół ct. na pokrycie przewyżki istotnych wydatków nad preliminowane przy robotach, na których wykonanie wys. sejm w r. 1871. i 1874. zezwolił; i

II. kwoty 82.019 złr. 44 ct. na pokrycie kosztów budowli i robót jeszcze przez wysoki sejm nie dozwolonych.

Pierwsza z tych sum mieści w sobie rozmaite pozycje, jako to: ukończenie robót w głównej części zakładu, urządzenia prowizoryczne, wydatki z powodu przyśpieszonego przeniesienia obłąkanych, koszta kolaudacji, naprawa budynków, dalsza budowa skrzydeł gmachu głównego, wewnętrzne urządzenia, jakoto: wodociągi, pralnia, suszarnia, kuchnia, oświetlenie gazowe i piekarnia, wreszcie postawienie trupiarni.

W II. kategorji preliminowane są następujące wydatki:

1) na budowę domu administracyjnego 69.809 złr. 65 ct.

2) na urządzenie prowizorycznego umieszczenia administracji 2.290 złr. 54 ct.

3) na urządzenie drogi dojazdowej i postawienie parkanu w tylnych częściach zakładu 9.118 złr. 25 ct.

Komisja nie zgadza się z większą częścią tych wydatków, w pierwszym dziale zaprowadza różne oszczędności, w drugim nie uznaje potrzeby budowy domu administracyjnego, co do drogi uważa, że suma jest zbyt wysoką i t. p., i z tych wszystkich względów stawia wnioski następujące:

1. Otwiera się Wydziałowi krajowemu na wykończenie robót w Zakładzie obłąkanych na Kulparkowie kredyt dodatkowy na r. 1876 do wysokości 31.973 złr. 30 ct., a mianowicie:

a) na ukończenie robót w głównej części zakładu, na pokrycie kosztów kolaudacji, tudzież wydatków, spowodowanych przyspieszonem przeniesieniem obłąkanych 15.000 złr.;

b) na dalszą budowę skrzydeł gmachu głównego 14.105 złr. 65 ct.;

c) na urządzenie łazienek 1.915 złr. 65 ct.;

d) na piłę cyrkularną 302 złr.;

e) na budowę trupiarni i budynków gospodarskich dodatek z powodu podwyższenia cen 650 złr. Razem 31.973 złr. 30 ct.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu zaniechanie na teraz urządzania oświetlenia gazowego i pozwala użyć kwoty 2.000 złr. uchwaloną z d. 14. stycznia 1874 r. na ten cel przeznaczonej, na pokrycie wydatków urządzenia łazienek.

3. Poleca się wydziałowi krajowemu, ażeby się starał wykonać roboty, przez sejm dozwolone, funduszami, jakie na ten cel były uchwalone.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na przyszłej sesji sejmowej przedstawił wcześnie program umieszczenia administracji w sposób praktyczny, a jak najoszczędniejszy.

Poseł Serwatowski usprawiedliwia Wydział krajowy z postawionego wniosku, wykazuje, że zaniechanie zamierzonych robót pociągnie za sobą znaczne straty i niedogodności i stawia zamiast wniosku komisji wniosek następujący: „Otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt dodatkowy na rok 1876 w kwocie 59842" na roboty, których szczegółowy wykaz dalej wnioskodawca podaje.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który obstaje przy wniosku komisji, po replice p. Serwatowskiego i duplice sprawozdawcy wniosek p. Serwatowskiego upadł, a wniosek komisji został bez zmiany przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie o petycji komisji wystawy rolniczo przemysłowej o subwencję na cele wystawy. Sprawozdawcą jest hr. Wodzicki.

Komisja jak już w poprzednich sprawozdaniach wspominaliśmy stawia wnioski następujące:

1) Udziela się komitetowi subwencja jednorazowa na cele wystawy;

2) Subwencja ta ma być zwróconą funduszowi krajowemu o ile zyski z wystawy koszta jej urządzenia przeniosą;

3) Kwota na ten cel potrzebna ma być wstawiona w budżet jako dodatkowy kredyt na r. 1876.

Poseł hr. Golejewski nie uznaje zupełnie pożyteczności wystaw, sądzi, że służą one tylko dla przyjemności, a na większą skalę urządzane prowadzą za sobą krachy i t. p. następstwa, dlatego oświadcza, że będzie głosował przeciw wnioskowi komisji.

Poseł Gross przemawia za wnioskiem komisji i dziwi się, że p. Golejewskiemu potrzeba tłómaczyć, że wystawy są pożyteczne.

Poseł Antoniewicz nie przeczy, że wystawy są pożyteczne, ale dowodzi że na udzielenie subwencji nie pozwala konsekwencja, a wywodzi z metafizyki znaczenie subwencji, z którego wynika, że i metafizyka na subwencję się nie zgadza.

Poseł Chrzanowski poucza p. Antoniewicza, że metafizyka nie jest nauką, zajmującą się określaniem znaczenia wyrazów, co zaś do konsekwencji, to pojmuje, że konsekwencja p. Antoniewicza nie pozwala dać tej subwencji, gdyż p. Antoniewicz zawsze przemawia przeciw wszelkim wydatkom, których pożyteczność dla kraju jest dowiedzioną, ale inaczej każe postąpić konsekwencja sejmu.

Poseł ks. Zakliński dziwi się, że wszystkie wydatki, które są proponowane, bronione są zawsze formułą że to jest pożyteczne dla kraju, a potem się pokazuje, że to jest pożyteczne dla jakiej wystawy, dla jakiego teatru, dla jakiej muzyki i t. p. Otóż zdaniem mowcy fundusz krajowy powinien być krajowym a nie żadnym wystawowym, teatralnym, muzykalnym i t. p. Z tego kapitalnego nonsensu szanownego posła wynika dalej, że fundusz krajowy nie powinien być ani szkolnym, ani szpitalnym, ani głodowym, ani sikawkowym (choć się tego domaga sam ks. Zakliński), tylko krajowym. Na coby właściwie w takim razie fundusz krajowy służył, na to może tylko odpowiedzieć szanowny mowca, któremu się udało za jednym zamachem zaćmić wszystkie niedorzeczności p. Antoniewicza i innych przyjaciół politycznych.

Przemawiali jeszcze w tej sprawie pp. Erazm Wolański (za subwencją) i hr. Golejewski, obstający przy swojem, poczem po przemówieniu sprawozdawcy wniosek przejścia do porządku dziennego upadł i przystąpiono do szczegółowej rozprawy.

Jako dodatek do punktu pierwszego p. Antoniewicz wnosi dodatek: „jeżeli Wydział krajowy się przekona, że Towarzystwo gospodarcze i inne Towarzystwa prywatne, zajmujące się tą sprawą, ofiarowałby na ten cel znaczne sumy."

Sprawozdawca hr. Wodzicki poucza p. Antoniewicza, że Rady miejskie, Izby handlowe itp. korporacje, zajmujące się tą sprawą, nie są Towarzystwami prywatnemi.

Poseł Antoniewicz chce paprawiać swoją poprawkę.

Poseł Zyblikiewicz poucza p. Antoniewicza, że poprawki dają się do poparcia tak jak zostały postawione, i prosi marszałka, żeby i tę poprawkę dał do poparcia.

Poprawka nie została popartą. Nawet przyjaciele polityczni p. Antoniewicza nie podnieśli rąk za nią, zapewne w celu ponezenia szanownego posła, że z niefortunną jego tegoroczną kampanią parlamentarną nie ze wszystkiem chcą się solidaryzować.

Następnie pp. Chrzanowski, Zyblikiewicz, Podlewski, Rutowski, Tetmajer i Szemelewski zdawali sprawę z petycji, poczem wniesiono sprawozdanie komisji kultury krajowej z wczorajszego wniosku ks. Zaklińskiego, w przedmiocie sikawek ogniowych, komisja wniosła przejście do porządku dziennego, zaś p. Abrahamowicz podtrzymywał wniosek. W dyskusji zabierali głos pp. Abrahamowicz, Grocholski, hr. Golejewski, Zyblikiewicz, Hausner, Laskorz, powtórnie Abrahamowicz, ks. Zakliński i sprawozdawca Józef hr. Badeni.

Streszczenie tej dyskusji oraz dyskusji o petycjach zmuszeni jesteśmy odłożyć do sprawzdania z popołudniowego posiedzenia.

W końcu Izba przyjęła do wiadomości następujące zebranie sumaryczne budżetu:

Fundusz krajowy.

Dochody.

1) Z odnajmu ubikacyj sejmowych 1.200 zł. 2) Odsetki od pieniędzy chwilowo umieszczonych na procent 5.300 złr. 3) Z myt na drogach krajowych 160.000 złr. 4) Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych —.— 5) Część pozostałości z rachunków po ich zamknięciu z końcem roku budżetowego 1875 58.223 złr. 6) Zwroty zaliczek z lat dawniejszych 42.000 złr. 7) Rozmaite dochody 2.772 zł. Suma dochodów 269.595 złr.

Wydatki.

1) Koszta reprezentacji kraju 149.443 złr. 2) Koszta zarządu 194.852 złr. 3) Koszta leczenia ubogich 300.000 złr., 4) Koszta szczepienia 26.300 złr. 5) Koszta sanitarne 38.500 złr. 6) Zasiłki dla zakładów dobroczynności 13.802 złr. 7) Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego 402.717 złr. 8) Utrzymanie pomników historycznych 4.750 złr. 9) Kwaterunkowe żandarmerji 60.382 złr. 10) Drogi krajowe 1,031.834 złr. 11) Dotacje dla zakładów krajowych 210.752 złr. 12) Wydatki na szupaśnictwo 20.000 złr. 13) Rozmaite wydatki 60.263 złr. Suma wydatków 2.513.595 złr. W porównaniu z dochodami 269,595 złr. okazuje się niedobór w kwocie 2,244.000 złr., który należy pokryć dodatkami do podatków.

Wreszcie uchwaloną została:

„Uchwała finansowa o pokryciu niedoborów funduszu krajowego na rok administracyjny 1877:

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1877 uchwala sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem ½ części po 34 ct. od każdego złotego austrjackiego;

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zboczenie od preliminarza usprawiedliwi."

W rubryce drugiej na wniosek p. Gniewosza dodano, że pozwolenie na virement odnosi się tylko do wydatków zwykłych.

O godz. 1. min. 40 marszałek odroczył posiedzenie do godz. 4. po południu.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— We Lwowie zawiązanem zostało w ostatnim czasie Towarzystwo łowieckie. Celem nowego towarzystwa jest podniesienie stanu zwierzyny w kraju i popieranie władz w czuwaniu nad wykonaniem przepisów o polowaniu i w dochodzeniu przekroczeń ustawy łowieckiej z 30. stycznia 1871 r. Siedzibą główną Towarzystwa jest Lwów, obejmie jednak ono swoją organizacją całą Galicję. Walne zgromadzenia odbywają się co rok na przemiany we Lwowie i w Krakowie. Statut, który mamy przed sobą, zredagowany przez dr. E. Janotę, określa bliżej cele i środki działania, które niewątpliwie przyniesie krajowi znaczne korzyści; przyczyni się bowiem do pomnożenia zwierzyny tępionej dzisiaj najnierozumniej. Podobne Stowarzyszenia w Niemczech sprawiły, iż dzisiaj Niemcy pomimo wielkiego zaludnienia posiadają więcej zwierzyny niż Polska, jest ona tam tańszą, amatorowie zaś myśliwstwa mają więcej niż u nas sposobności dobrego polowania. Inicjatorem jest hr. Roman Potocki, syn namiestnika.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 27. kwietnia 1876 o godzinie 6tej wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wybór delegatów Rady miejskiej na rok 1876. 2. Wnioski przyłączenia parafji św. Jerzego do cmentarza Stryjskiego. Sprawozd. r. p. Piątkowski. 3. Prośba „Stowarzyszenia woźnych" o przyjęcie przez Reprezentację miejską zarządu majątkiem na wypadek rozwiązania tegoż Stowarzyszenia. Sprawozd. r. p. dr. Pepłowski. 4. Prośba Józefa Rychtera o przyrzeczenie przyjęcia do gminy m. Lwowa. Sprawoz. r. p. dr. Gerstman. 5. Wnioski dotyczące zmiany §. 13. porządku czynności Rady miejskiej. Spraw. r. p. Kulczycki. 6. Sprzedaż parceli gruntu miejskiego za rogatką Janowską położonej, uchwała 2ga. Sprzedaż gruntu m. „Klekuczka" zwanego, uchwała 2ga. Wnioski celem zakupna łąki na rozszerzenie folwarku „Wulka kapitańska". Sprawozd. r. p. Dymet. 7. Wnioski o zatwierdzenie kontraktu kupna i przedaży realności i gruntów pod l. 395 przeznaczonych na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego, uchwała 2ga. Sprawozd. r. p. Reiss. 8. Wnioski w sprawie złączenia funduszu emerytalnego z funduszem gminy. Sprawozdawca r. p. dr. Zucker. 9. Reskrypt c. k. namiestnictwa w przedmiocie zaprowadzenia kagańców na psy. Sprawozd. r. p. dr. Karcz.

— Na wtorkowem zgromadzeniu członków Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika dr. Ed. Sawicki miał wykład o nowszych badaniach, mających na celu objaśnienie czynności mózgowych. P. Sawicki wskazał na mnożące się fakta, które dozwalają wnosić, że można będzie na podstawie li tylko fizycznych i chemicznych zjawisk utworzyć z czasem teorję, która przedstawi należyte objaśnienie wszelkich żywotnych czynności organizmu. Z powodu spóźnionej pory p. Brunon Abakanowicz nie mógł mieć zapowiedzianego odczytu o astronomicznej teorji Schiaparellego o gwiazdach spadających, odczyt ten atoli pojawi się w kwietniowym zeszycie *Kosmos*'u.

— Walery Eljasz, znakomity malarz w Krakowie zamieszkały, wymalował piękny obraz dla wielkiego patrjoty w zaborze pruskim, znanego z usług oddanych ojczyznie. Przedstawia on Polskę wyswobodzoną przez jej dzieci pracą i nauką, od których pękły podwoje więzienia i przygniotły sobą ujarzmicieli. Napis na proporcu chłopca na przodzie postępującego „wolność narodom", jako też na różczce w ręku przez niego trzymanej „spokój", oznacza stan, jaki Polska wyswobodzona sobie i ludom sprowadzi. Rysunek w tym obrazie, jak to widzimy z fotografii nam przesłanej, wyborny, kompozycja prosta, jasna i pełna głębokiej myśli i piękna. Pan Eljasz przesłał jednocześnie do Muzeum w Kapperswyll znany nam z wystawy powszechnej w Wiedniu obraz, przedstawiający bitwę Kościuszki pod Racławicami, robiony akwarelą, dając tym sposobem jeden jeszcze dowód więcej prawdziwie obywatelskiego swojego usposobienia.

— Polacy zamieszkali w Paryżu, mają zamiar z powodu stuletniej rocznicy niepodległości Amerykańskiej wybić medal. Na jednej stronie ma być popiersie Kościuszki i Pułaskiego, na drugiej Waszyngtona. Napisy mają być łacińskie. Uskutecznienie tego zamiaru, zależeć będzie od poparcia, jakie mu dadzą rodacy w kraju.

— Ksiądz Jan Mordziński, proboszcz wojskowy I. klasy przy lwowskim c. k. domu Inwalidów, otrzymał *beneficium regiae collationis* w Opryłowcach, w powiecie Zbarazkim.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Oświęcim d. 26. kwietnia. (Tel. *Gaz. N.*) Spędzono 1000 wołów; płacono 100 kil. mięsa od 46 do 50 zł., czyli cet. po 26 do 28 złr.; 200 sztuk niesprzedano.

Wiedeń dnia 24. kwietnia 1876. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1724 — węgierskich 2163 — niemieckich 140 razem 4027. Galicyjskie płacono 45 zł. 50 ct., 47 zł. do 51 zł. Węgierskie 45 zł. do 52 zł. i 53 zł. 50 ct. Niemieckie 46 zł. do 50 zł. — Wszystko zostało rozprzedane.

Wilhelm Amirowicz.
Caffee-Stierbök.

Lwów. Sprwozdanie targowe z d. 26. kwietna 1876 r.: Hektolitr pszenicy 71·00 kilogramów 6 zł. 53c.; żyta 70·— kilogr. 4 zł. 79 c.; jęczmienia 60.— kgr. 4zł. 55 c.; owsa 40·— kilogramów 3 zł. 91 c.; hreczki 61 kilogr. 4 zł. 58 c. prosa 72 kgr. 4 zł. 70 c.; grochu 76·50 kilogr. 6 zł. 11 c.; soczewicy 74 kilogr. 5 zł. 95 c.; fasoli 75 kilogr. 10 zł. 45 c.; ziemniaków 80 kilogr. 2 zł. 48 c., 100 kilogr. siana 3 zł. 02 c., słomy 2 zł. 23 c. — Metr kub. drzewa twardego zł. 4 10 c., miękkiego 3 zł. 15 c.

Miejski urząd targowy.

Lwów dnia 26. kwietna 1876.

Sejmowe.

Lwów, d. 26. kwietnia.

(Reforma ordynacji wyborczej Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej. — Szkoła weterynarji. — Wystawa przemysłowa).

Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem wywiązała się niespodziewanie bardzo interesująca rozprawa. Pochop do tego dała petycja przełożonych korporacyj rękodzielniczych we Lwowie, aby sejm krajowy udzielił poparcia swoją powagą ich żądaniu, zmiany ordynacji wyborczej Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie w tym duchu, iżby przemysł lepiej był w niej reprezentowany, jak dotychczas, w myśl wniosku przedłożonego tejże Izbie przez członka jej, p. Gubrynowicza Władysława. Na tle przedłożonych sejmowi przez komisję petycyjną w tym przedmiocie wniosków rozwinęli najlepsi mowcy sejmu naszego cały szereg poglądów, często uderzających trafnością i głębokością — i to z rozmaitych punktów widzenia rzeczy na krajowe stosunki ekonomiczne w ogólności, w szczególności zaś na obopólny stosunek przemysłu do handlu, i na odwrót. P. Hausner, który zasiada w sejmie jako przedstawiciel Izby handlowej brodzkiej, stanął z początku w obronie teraźniejszej organizacji Izb handlowych, wykazując że faktycznie handel przedstawia w naszym kraju bez porównania większą sumę interesów materjalnych niż przemysł, znajdujący się w kolebce, i że przeto słuszną jest rzeczą, aby liczniejszą miał reprezentację. Argumenta p. Hausnera zaopatrzone przyborem cyfr i trafnie uzasadnione, raziły dotkliwie przeciwników. I dla tego dyskusja przybrała charakter namiętny, lecz ostatecznie wynikł z niej bardzo zadawalniający rezultat. Gdy bowiem późniejsi mowcy poczęli wykazywać rozmaite rażące niesprawiedliwości w ordynacji wyborczej i zwyczajach wyborczych w lwowskim okręgu handlowo-przemysłowym, mianowicie, że cała masa drobnych kramarzy i szynkarzy rzucaną bywa przy wyborach na szalę w charakterze „przemysłowców", dalej, że wykluczeni są od wyborów właściciele wielkich obszarów ziemskich, którzy są zarazem właścicielami zakładów przemysłowych — uznał p. Hausner potrzebę reformy teraźniejszej ordynacji. Natomiast znów mowcy, którzy stawali w obronie komisji, przyznali z całą lojalnością słuszność argumentom p. Hausnera, że nie wypada sejmowi wytaczać tej sprawy przed trybunał rządu.

Stanowi to istotną zasługę p. Grossa, że sprowadził całą tę sprawę na grunt pokojowy: odjął cechę polemiczną argumentom obu stron ścierających się w tej kwestji. Mianowicie zaapelował on do poczucia obywatelskiego członków Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, wyrażając silne przekonanie, iż ci panowie z pewnością nie sprzeciwią się zmianie ordynacji wyborczej, o ile tego będzie wymagała słuszność i interes kraju. Izba dała też wyraz temu zaufaniu, wykluczając interwencję rządu, i uchwaliła, aby Wydział krajowy przeprowadził układy w tej mierze z Izbą handlową, jako w sprawie ściśle domowej, przy której nie godzi się wszczynać spory.

Przy dyskutowaniu budżetu powziął sejm uchwały, które przyspieszyć może zdołają wprowadzenie w życie szkoły weterynarji, tak potrzebnej dla naszego kraju, posiadającego bydła i koni więcej niż którakolwiek inna prowincja austrjacka, a narażonego przytem w pierwszej linii na zarazę przez transporta bydła ze stepowych krajów przyległych.

Dobrze się też stało, że w pospiechu ostatnich chwil sesji nie pominięto sprawy poparcia projektu wystawy rolniczo-przemysłowej, mającej odbyć się w naszym kraju. Taka wystawa może się stać punktem wyjścia do dalszej pracy systematycznej nad rozwojem produkcji ekonomicznej kraju.

Dziś wieczór kończy się sesja: pogrzebione zostaną mandaty teraźniejszych. *Sit iis fama levis.*

My zadamy sobie pracę zestawienia czynności sześcioletniej każdego z posłów dla wykazania, o ile na poparcie przy następnych wyborach zasługuje. A będziemy się starać o zcharakteryzowanie każdego *sine ira et studio.*

Ostatnie wiadomości.

Nie tylko z Czarnogóry wkroczyły nowe oddziały do Hercegowiny, i wzmocniły powstanie. Również z Serbii wkroczyły w ostatnich dniach oddziały zorganizowane do Bośnii i posunęły się w głąb kraju. Zagrażają już nawet Grakowi, Serajewu i Banialuce.

Pozawczoraj wieczorem rozeszła się była pogłoską po Wiedniu, że jenerał Ignatjew zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem tureckim w Konstantynopolu i opuścił to miasto. Pogłoska ta była jednak tylko manewrem giełdowym. Zanosiło się na to przed czterma dniami, przynajmniej Ignatjew tem groził, lecz wdanie się posłów innych mocarstw skłoniło wielkiego wezyra do wyparcia się zamiaru wkroczenia wojsk tureckich do Czarnogóry. I jenerał Ignatjew pozostał.

W TEATRZE hr. SKARBKA
We czwartek dnia 27. kwietnia 1876

PERICOLA

Opera komiczna w 4. aktach z francuskiego, pp. H. Meilhac i L. Halevy — przekład Jana Chęcińskiego — muzyka J. Offenbacha.
Nowa garderoba. — Nowa dekoracja pęzla pana Dülla, dekoratora teatru lwowskiego.
W akcie 1. „taniec cygański" wykonają panny A. Maywood i E. Bonn oraz p. R. Rouff.

Początek o godz. wpół do 8-mej.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 26. kwietnia 1876.
godzina 10. minut 50 przed południem.

Akcje kred.	139.50.	Angle-austr.	59.25
Unionsbank	55.—.	Vereinsbank	—.—
Kolei Kar. Lud.	185.—	Kolej połudn.	92.—
Franko-austr.	—.—.	Losy tureckie	—.—
Losy z r. 1860	—.—.	Oblig. indem.	—.—
Staatsbahn	—.—.	Wied. Tramw.	—.—
Ostbahn	—.—.	Napoleondor	9.65
Rubel papier.	—.—.	Us: osob. ożywione.	

Wiedeń 26. kwietnia 1876.
godzina 2. minut 16. po południu.

Akcje fran.-aus.	12.75.	Węgier. kred.	116.50
Anglo-austr.	60.50.	Unionsbank	56.—
Kolej Kar. Lud.	184.75	Nordbahn.	177 —
Kolej południo	92.25.	Kolej Alföd.	99.—
Kolej Elżbiety	150.50.	Kolej Lw.-czer.	125 50
Węg. Nordostb.	97.—.	Rudolfsbahn	111.—
Wiener-Bauges.	18.50.	Węg. Ostban	35.—
Gal. indemniz.	83.—.	Losy z r. 1864	127.—
Franco-H. Bank	32.—.	Verkehrsbahn	71.—
Losy tureckie	16.—.	Baubank-Act.	8.50
Kolej państw.	271.—.	Bankverein	53.—
Wied. Bauver.	9.50.	Losy węgier.	68.50

Marki niemiecki ct. 59.
Usposobienie: stałe.

Berlin, 25. kwietnia. Russ. Banknoten 264.60 Credit. Act. 227.50 Lombarden 150.— Galizier 77.— Staatsbahn 453.— Rumänier 18 75 Oesterr.-Banknoten 166.95. Usposobienie —

Nadesłane.

Dr. Medycyny KARCZ
od kilkunastu lat **specjalista i autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie**" leczy gruntownie wszelkie słabości weneryczne i skórne, tudzież zgubne skutki samogwałtu: pollucje i impotencję. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 zł. 20 ct. — Ordynuje codzień od godz. 3—10 i od godz. 2—4 we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.

Zaluzje i story
poleca po najniższej cenie J. Christof we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 2.

Pociągi kolejowe z głównego dworca:

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o 5 godz. 50 min. rano (pospieszny) — o 9 godz. 45. m. w nocy i 10. godz. 55. m. rano. — o godz. 8 min. 5 wieczór.

Ze Stryja: codziennie o 9. godz. 3. minut wieczór.

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) :. w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany). w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny.)

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca); rano o godzinie 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o gowzinie 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o 10. godz. 13. min. w nocy (pospieszny) — o 4. godz. w nocy i 3 godz. 5. m. po południu.

Lwów, z Izby handlowej dni 26. kwietnia.

	płacą zł.	żąda. w. a.
I. Akcje za sztukę. (bez kupona.)		
Kolej gal. Karola Ludwika	184 —	186 —
„ Lwow.-Czern.-Jassy	122 —	124 —
Banku hip. gal. po 200 zł.	228 —	230 —
Banku kred. gal. po 200 zł.	215 —	217 —
II. listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	84 —	85 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	77 50	79 —
„ „ „ 5 pr. okres.	84 —	85 —
Banku hip. gal. 6 pr	86 —	87 —
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr. w. a.	95 —	96 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6 pr. losowanie w 15 lat	90 30	91 30
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	81 50	83 —
Poż. kraj. z r. 1876 po 6 pr.	90 —	91 25
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
„ „ Stanisławowa	17 50	19 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 60	9 70
Pół imperjał rosyjski	9 75	9 95
Rubel rosyjski srebrny	1 60	1 70
Rubel rosyjski papierowy	1 56	1 58
Pruskie bilety kasowe	1 77	1 79
Srebro	104 —	106 —

Wiedeń, d. 24. kwiet

	płacą zł.	żąda. w. a.
Powszechny dług państwa (za 100 zł.)		
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	62 50	62 50
„ „ w sreb. 5 „	65 35	65 55
1839 całe losy (m. k.)	228 —	230 —
1839 1/5 losu „	222 —	224 —
Pożyczka loteryjna 1854 po 250 zł. 4 pr.	101 —	102 —
1860 „ 500 zł. w. a. 5 „	104 75	105 25
1860 „ 100 „ „ „	109 —	109 50
1864 „ 100 „ „ „	124 —	124 50
Listy zast. dom. po 120 5 „	138 —	138 50
Oblig. indem. (100 zł.)		
Galicyjskie	81 -	82 —
Bukowińskie	82 50	83 50
Inne publiczne pożycz.		
Węgier. poż. kol. po 120 zł. 5 proc.	92 50	93 —
Węg. poż. prem. po 100 zł.	68 —	68 50
Turecka poż. kol. po 400 fr.	15 75	16 25
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	55 75	56 —
Bodencred. au. 200 zł.	— —	— —
Zakł. kr. dla han. i przem.	134 60	134 80
Zakł. kr. węg. 200 zł.	113 —	113 50
Tow. esk. n. aust. po 500 zł.	630 —	635 —
Franco-austr. po 100 zł.	— —	— —
Franco-węgier. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank. hip. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 złr.	— —	— —
Gal. zakł. kr. ziem. po 200 zł.	— —	— —
Gal. bank kraj. po 200 zł.	— —	— —
Renten bank po 160 zł.	— —	— —
Banku nar. austr. po 600 zł.	849 —	851 —
Banku pow. anst. po 200 zł.	— —	—
Unionbank po 140 zł.	53 25	53 75
Vereinsbank po 100 zł.	— —	— —
Verkehrsb. pow. po 140 zł.	70 —	70 50
Wied. bankver. po 100 zł.	49	51 —
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 zł.	— —	— —
Alföldzkiej po 200 zł. sreb.	— —	95 —
Dniestrzanskiej „ „	— —	— —
Elżbiety „ m. k.	148	149 —
Ferdynanda półn. po 1000 zł. m. k.	1755	1760 —
Franc. Józ. po 200 zł. w. a.	130 —	130 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188 25	188 75
Lw. Czer. a Jas. po 200 zł.	122 —	123 —
Mor. Szl. (cent.) po 200	— —	— —
Aust. pół. zach. po 200 zł. sr.	128	129 —
„ „ lit. B. po 200 zł. sr.	— —	— —
Rudolfa po 200 zł. sr.	106 50	107 50
Siedmiogr. po 200 w. a. sr.	— —	90 —
Staatseisb. Ges. 200 zł. w. a.	267 50	270 —
Südbahn po 200 zł. srebr.	90 —	91 —
Tramway wied. po 200 zł.	109 —	110 —
Węg. galic. (Łup.) po 200	— —	— —
Węgiers. pół. wschod. po 200 zł. sr.	— —	— —
Węg. wsch. (Ostb.) po 200	32 50	33 50
Węg. zach. (Westb.) po 200 zł. w. a.	99 —	100 —
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. aust. po 200 zł.	— —	— —
„ „ wied „ 100 „	— —	— —
„ tanich pom. „ 100 „	— —	— —
Listy zast. (za 100 zł.)		
Boden cred. allg. ost. 5 pr. s.	103 —	— —
„ spłac. w 35 lat 5 pr. wa.	88 50	89 —
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w. a.	— —	77 50
„ „ „ 5 pr w. a	84 50	85 —
Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	— —	— —
Galic. bank hip. 6 pr. w. a	— —	— —
„ Zak. kr. włość. 6 pr. w. a.	95 75	96 25
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	— —	— —
„ „ „ w. a.	96 75	96 95
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 300 zł. 5 pr. 100 zł.	— —	64 50
Alföldz. 200 zł. 5 pr. sr. w. a.	— —	64 —
Czeska z. 300 zł. 5 pr. s. w. a.	— —	— —
Dniestrzańska 300 „ „	22	23 —
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	— —	87 —
„ em. 1862 5 pr.	91 —	92 —
„ em. 1870 5 pr.	— —	86 —
„ em. 1872 5 pr.	— —	86 —
Ferdynanda pół. 5 pr. m. k.	100 —	— —
„ „ 5 pr. w. a.	96 —	— —
„ „ 5 pr. sr.	103 50	103 50
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. rs. w. a.	— —	97 50
„ II. em. 5 pr. „	93 —	94 —
„ III. em. 1871 300	89 50	90 —
„ IV. em. a 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Lw. Czer. Jas. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	75 —	76 —
Lw. Czer. Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	80 75	81 25
Lw. Czer. Jas. III. em. 1868 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	66 —	67 —
Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	— —	— —
Rudolfa po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	— —	79 —
„ em. 1869 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	— —	76 50
„ „ 1872 po 300 zł 5 pr srebr. w. a	— —	75 50
Siedmiogrodz. fr. 500 pr.	61 75	62 25
Papiery loteryjne (szt.)		
Zak. kr. dla handlu i prz.	149 —	149 50
Klary po 40 zł. m. k.	27 —	28 —
Keglevich po 10 zł. m. k.	15 —	— —
Krakowska po 20 zł.	14 75	15 25
Palffy po 40 „ „	28 25	28 75
Rudolfa po 10 „ „	13 —	13 50
Ks. Salm po 40 „ „	37 —	37 50
St. Genois po 40 „ „	26 75	27 50
Stanisławowska (poż.) po 20 zł. w. a.	18 —	19 —
Waldstein po 20 zł. m. k.	21 75	22 —
Windiszgrätz po 20 zł. „	22 50	23 —
(Dewizy 3 miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	59 70	59 80
Frankfurt 100 mark	59 70	59 85
Hamburg 100 mark. mark	59 70	59 85
Londyn 10 ft. sterl.	122 75	122 25
Paryż 100 frank.	47 40	48 50

Rządca gospodarczy,

który ukończył akademię za granicą, odbył praktykę w wielkim majątku, który obeznany jest doskonale ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa i posiada znajomość rachunkowości rolniczej, mogący się wykazać najlepszemi poleceniami, szuka odpowiedniej posady. 2461 2—2

Łaskawe oferty nadsyłać uprasza się pod lit. **R. O. 600** poste restante ŻYDACZÓW.

Dobra na sprzedaż.

Nie podlega wątpliwości, że przy teraźniejszej powszechnej deprecjacji papierów publicznych, i możliwem zaprowadzeniu monety złotej, lokacja kapitałów tylko w ziemi najpewniejszą i najkorzystniejszą jest.

Dobra w Rzeszowskim,

składające się z 4 folwarków, **w najlepszej glebie,** 4445 morgów n. a. włącznie z lasami, pod bardzo korzystnemi warunkami są **zaraz z wolnej ręki do nabycia.** Przy banku pozostać może dług 80.000 zł. Bliższa wiadomość, z wykluczeniem pośredników, Lwów, ulica Wałowa l. 13, III. piętro, przez galerję na prawo, od 2ej do 5ej po południu każdego dnia, ustnie lub pisemnie, albo też na miejscu, które również pod powyższą adresą wskazane będzie. 2475 1—3

Dr. Józef Bielski,

ulica Kościuszki l. 20, od **3—5** po południu.

Udziela wskazówek dla potrzebujących użycia znakomitego w chorobach piersiowych lekarstwa SYLPHIUM CYRENACIUM i wszystkie preparata tego środka posiada. Toż samo co do Specyfikatów Mr. Cesare Mattei z Bolonii. 2417 3—?

Zakład wodoleczny

(hidryatyczny)

w **Kisielce** pode Lwowem z dniem 1. maja otwarty na sezon letni; lecz też i istniejący w *łazienkach* **Dyanny** tegoż filia, *obok ogrodu miejskiego* nie znosi się na lato. W Kisielce mieszkam stale, w łazienkach Dyanny ordynuję od godz. 5—6 wieczorem.

Dr. Wenanty Piasecki.

Kierownik wodoleczenia w Kisielce i u Dyanny we Lwowie.

Dom mieszkalny

o 4 pokojach,

ogród fruktowy z obszernym dziedzińcem, budynki gospodarcze w dobrym stanie do tego 12 morgów pola ornego i 30 morgów łąg w **Polskiej Rzęśni,** z wolnej ręki do sprzedania. Adres udzieli **Ajencja Dzienników J. Polińskiego** we Lwowie. 2446 1—2

Mateusz Pokładnik,

mechanik, rodem ze Szląska pruskiego, a od 30 lat w Czernelicy (Galicja) zamieszkały, dowiaduje się niniejszem o miejscu teraźniejszem lub śmierci swej żony *Agnieszki Jędrysiak* 1go zamęścia *Kastura* poślubionej w kościele par. o. l. w Lipnikach 20. lipca 1843. Wielebne urzęda parafialne i znajomi raczą łaskawie stroskanego męża zawiadomić. 2438 3—3

Kto *szuka posady*, takową chce komu *udzielić*, lub chce *sprzedać*, lub kupić *grunta*, kto szuka dzierżawy mniejszego lub większego *gospodarstwa wiejskiego*, które w ogóle potrzebuje *rady* w celach *ogłoszenia*, niechaj się uda z całem *zaufaniem* do Biura Expedycji anonsów

G. L. Daube & Co.

Wien I, Singerstrasse 8. 1108 4—?

Złe powodzenie

można usunąć zapomocą użycia stosownych środków

z których pierwsze miejsce zajmują

Inseraty.

Na podstawi kilkunastuletniego doświadczenia, zapraszamy P. T. Publiczności, by się do nas z całem **zaufaniem** udawała. Z wszelką **sumiennością** staramy się bowiem aby powierzone nam **ogłoszenia** pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. W tym celu umieszczamy **takowe** tylko w takich dziennikach, które niezawodny przynoszą rezultat.

W obecnych czasach, gdzie uważać należy, aby ani jednego centa nie zmarnować — a pożądany cel osiągnąć, sądzimy, iż działamy w interesie P. T. Publiczności, Jej uwagę zwracając na nasz zakład. 1135 3 ?

Rotter & Co.

Expedycja anonsów do wszystkich dzienników całego świata, jeneralna Ajencja grackiego „Tagespost", wyłączna Reprezentacja politycznego dziennika „La Turquie" w Konstantynopolu.

Wien, Stadt, Riemergasse **13.**

Cenniki wysyłamy opłacone i gratis.

Urząd pocztowy MAXYMÓWKA poszukuje **zdolnego** 2432 2—3

Expedytora,

kompetenci zechcą się zgłosić listownie.

„Calicot" (bawełniane płótno) najtrwalszy materjał na **kalisony męzkie** sztuka 36 łok. wied. 10 par kalisonów) 8 zł. 50 c. Kalisony gotowe para 1 zł. 40 c. (do ściągania taśmami) lub do zapinania na guziki.) Do nabycia w handlu płócien FR. SCHUBUTHA I SYNA Lwów, Rynek l. 45. 2178 9—12

Rozsadków chmielu

Zateckiego w Galicji już aklimatyzowadego, dostać można w folwarku **Czarne Niwy,** poczta Łopatyn. 2412 3—3

Einladung zur Pränumeration

auf das in Wien erscheinende politische Journal:

„DAS VATERLAND"

Das Programm unseres Blattes ist hinlänglich bekannt; wir begnügen uns daher mit der Versicherung, das selbe ferneerhin ebenso entschieden zu vertheidigen, wie bisher. Dem neuerlichen Aufschwunge des Abonnements gemäss sind wir ernstlich bestrebt ein klares Bild unseres vielgestaltenen Völkerreiches und seines **katholischen** wie der damit zusammenhängenden *socialen, wirthschaftlihen* und *politischen, Bewegung* durch *gediegene, lebenswahre Artikel* und zahlreiche **verlässliche** Correspondenzen zu geben; es als das, was es bereits ist, als das **katholisch-conservative Centralorgan Oesterreichs** hinzustellen. 1927 1—1

Das „Vaterland" erscheint wöchentlich 7 mal: am Montag als Abendblatt, an den anderen Tagen als Morgenblatt.

Der Abonnementspreis beträgt

sammt portofreier Zusendung durch die Post:

für 3 Monate . . . . 5 fl.
für 6 Monate . . . . 10 fl.
für ein Jahr . . . . 20 fl.

Minderbemittelten wird eine Preisermässigung auf **sechszehn Gulden für das Jahr** zugestanden, ohne dass dieselben sich eigens deswegen mit Darlegung ihrer Verhältnisse an uns zu wenden brauchen.

Die Administration des „Vaterland."

Wien, Wollzeile 25.

Świeże WODY mineralne

ze zdrojowisk naturalnych

co dni 14 świeże!

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

pod „złotym Kogutem".

Zapas lodu

około 1000 metrów kubicznych, jest hurtem do sprzedania obok rogatki Zamarstynowskiej przy stawie i młynie l. 68.

Bliższe szczegóły u właściciela handlu **Michała Dymeta** we Lwowie. 2470 1—6

Dwa pomieszkania

o 6 pokojach z przynależnościami do najęcia pod l. 14 ulica Kiasickich, na 1em piętrze, od 1. maja, a na 2em piętrze od 1. czerwca b. r. Bliższa wiadomość u stróża. 2480 1—3

Dr. Edward Sawicki.

Zawiadamia wszystkich P. T. klientów i przyjaciół swoich, że od 1. stycznia 1876, przestał być lekarzem ordynacyjnym w zakładzie psychiatrycznym na Kulparkowie.

Natomiast objął w szpitalu powszechnym we Lwowie nadane mu przez W. Wydział krajowy posadę prymarjusza oddz. kob. **chorób wewnętrznych,** i otwiera praktykę lekarską w chorobach wewnętrznych tak dla swoich klientów we Lwowie jako też i na prowincji. 2241 6—6

Ordynacja domowa od **3** do **5** po południu.

Ulica Kopernika l. 3, obok apteki p. Mikolascha.

Asystenta farmacji

poszukuje apteka w STRYJU

Zygmunta Drągowskiego.

W tejże aptece jest do nabycia kilka cetnarów 2459 1—3

soku malinowego.

Sprzedaż realności.

Przy ulicy Ocbrouek l. 5, są dwa **domy,** składające się z 10 pokoji, 4 kuchni i 1200 kwadr. sążni gruntu budowlanego wraz z ogrodem owocowym do sprzedania. W ogrodzie znajduje się: 2000 sztuk młodych szczepów uszlachetnionych w najlepszych gatunkach, 2000 sztuk flanców truskawek, najlepsze, 240 kw. sążni grządek szparagowych szczególnego gatunku i bardzo wydatne. Szczepy mogą być zaraz sprzedane po 40 ct. i wyżej za sztukę, flance zaś truskawek po 5 ct. za sztukę.

Druga realność pod l. 7, przy ulicy na Rurach, składająca się z domu o 8 pokojach, z przdpokoi, 2 kuchen, piwnicy, spiżarni, do tego 900 kwadr. sążni gruntu budowlanego (ogród warzywny).

Każda z tych realności ma osobny front oddzielny do innej ulicy.

Oba obszary do powyższych realności należące, są zasadzone owocodajnemi drzewami w najlepszych gatunkach. Na życzenie mogą być obie te realności w jedną całość połączone, także mogą być sprzedane z ogrodem lub bez ogrodu.

Bliższe objaśnienia udzieli właściciel

F. Fiala,

kapelusznik we Lwowie, na przeciw kościoła Jezuitów. 2245 5—5

Specjalność Uniwersytetu-Professor i b. Dr. Eiseni, Wiedeń, Stadt, Praterstrasse 22. Jedyna i prawdziwa obca Zerrbinde dla poobwodnia Mannskraft (Impotenz) i inne ale jedynie u Kaufmann Ordination tägl. von 11—4 Uhr. Kaufmann und Gerrbinde wird versendet gegen Einsendung 12 zł. in baar oder (6. Kaufen) Die geschwächte Mannskraft wird kräftig und gesund von Dr. Eiseni. Prof. I. K. U. W.

Th. Bindtner

Dom spedycyjny, komisowy i Inkasowy

(założony w r. 1815)

Wien

I. Zedlitzgasse 4.

2056 6—12

Młode KARTOFELKI

z LIZBONY i wiosenną tłustą

BRYNDZĘ

liptawską

otrzymał i poleca handel

St. Markiewicza

2456 w rynku l. 42. 1—2

Gruntownie leczy

wszelkie słabości sifilityczne i skórne, upławy i stryktury, tudzież zgubne skutki samogwałtu szczególnie, osłabienie siły męzkości, polucje itd. Specjalista chorób wenerycznych i skórnych prak. lekarz medycyny, chirurgji i położnictwa

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego Nr. 12. 1. piętro drzwi Nr. 14. ordynuje od 9. do 12. przed, od 2. do 5. po południu. Dla słabych z innymi spotykać się niechcących od 1. do 2. god. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła lekarstwa. 2204 5—?

Nestlego

Pokarm dla dzieci

Zalecany ogólnie przez lekarzy specjalistów zastępuje nietylko zupełnie pokarm naturalny, ale przewyższa go w wielu razach dla swej strawności. 1373II 4—?

W aptece pod gwiazdą *P. Mikolascha* we Lwowie.

Cena flaszki 1 zł.

Ulica Kurkowa

l. **25,** jest od 1. maja b. r. całe pierwsze piętro składające się z dziesięciu pokoi, dwóch kuchni i wszystkich innych przynależności, z czterma wychodami, razem lub osobno do **wynajęcia.** Oglądać można każdej chwili. Warunki najmu u Dr. *Józefa Bielskiego,* ulica Kościuszki l. 20, od 3—5. po południu. 2471 3—?

We dworze w Mościskach są

szczenięta

po psie i suce **pełnej krwi** rasy szwajcarskiej zwanej **„St. Bernhard"** — po **25** zł. a. w. od sztuki na sprzedaż — 4 czarne, 1 kawowy, 1 w płaty kasztanowate. 2471 1—3

Bliższą wiadomość udzieli we dworze p. **Stanisław Pamuła.**

Sirop du Dr. FORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw: **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** 1970 8—48

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne, 36, w aptece Dra Chable; we Lwowie w aptece p. Mikolascha.

Eau salycylique

najlepsza WODA do ust, do płukania po każdem jedzeniu, przeszkadza psuciu zębów, wzmacnia dziąsła i odwania

Cena flakonu 60 ct.

W aptece pod gwiazdą P. MIKOLASCHA we LWOWIE. 1373 5—?

Dr. Schwaiger

2058 za pomocą swego 8—36

ekstraktu z roślin

(*Vegetabilien-Ekstrakt*)

leczy w czterech tygodniach gruntownie pod gwarancją nawet przedawnione skutki onanizmu, osłabienie męzkości, upławy itd., jako też wszystkie inne choroby płciowe, tak u mężczyzn, jak kobiet i to w najkrótszym czasie. Za 2 zł. otrzymać można flakon wraz z informacją za przysłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wprost od **Dr. Schwaiger**

Wien, VII Schottenfeldgasse 60.

F. Kernreuter,

Wien, *Hernals, Hauptstrasse Nr. 115,* an der Pferdebahn.

Najpewniejszy środek obrony przeciw ogniowi.

Przestrzeń miejsca 1 do 1½ stopy kwadr.

eleganckie wykonanie

Najniezawodniejsza pomoc przeciw pożarowi, powstałemu w mieszkaniach, sklepach, magazynach, warstatach itd. stanowią moje według najnowszego systemu robione sikawki. 2197 14—15

Haus und Quartierspritzen

(*dające się użyć także do ogrodów*).

Przesyłam opłacane cenniki tych, jako też wielkich sikawek mego wyrobu, narzędzi do gaszenia i urządzania straży ogniowych, do wysuszania studzien, pompy do wina, piwa, spirytusu, olejów i nafty.

Naczynie z angielskiego szkła krzyształowego

cały garnitur za 12 zł.

składający się z **73 sztuk** z najlepszego, szlifowanego szkła krzyształowego:

12 najpiękniejszych szklanek do wody,
12 „ pucharów do piwa,
12 „ kieliszków do wina,
12 „ do likieru,
2 karawki na ocet i oliwę,
2 miseczki na ól i pieprz,
1 wielki dzbanek na piwo,
1 karawka na wodę,
1 „ na wino,
12 podstawek stołow. ze szkła krzyształ.
6 lichtarzy „ „ „

Wszystkie 73 sztuk z krzyształowego szkła kosztują tylko 12 zł.

Połowa tego serwisu kosztuje 6 zł. 50 ct.

2038 3—6

In der I. Wiener Krystallglas-Niederlage.

II. Praterstrasse 16. Wien.

Cement portlandzki.
Wapno hydrauliczne.
Cegły ogniotrwałe.
Arnold Werner

2251 **Lwów.** 9 12

Oficjalista

gospodarczy, zarazem rachmistrz i leśniczy z gruntowną znajomością pomiarów topograficznych i geometrycznych, który przez siedm lat w jednym i tym samym skarbie w Poznańskiem pozostawał, i najchlubszem świadectwem wykazać się może, **szuka odpowiedniej posady w Galicji.** 2436 1—3

Bliższej wiadomości udzieli Administracja „Gazety Narodowej."

„BUCKEYE"

najlepszy i najtańsze.

Amerykańska

Kosiarka Żniwiarka

do nabycia w każdym handlu Machin rolniczych. 2233 7—20

Notarjusz dr. Wurst

w Kossowie

poszukuje rutynowanego

koncypienta

z praktyką notarjalną, jakoteż adwokacką lub sądową. 2460 2—3

CUKIER

żelazisty płynny

KRALA

Jeden z najlepszych preparatów żelazistych zawierający żelazo w takim połączeniu iż go organizm najłatwiej przyjmuje. 1373IV 4 ?

W aptece pod gwiazdą P. MIKOLASCHA we Lwowie.

Cena flakonu 1 zł. 20 ct.

Licytacja.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa odbędzie się dnia **15. maja** b. r. w **Kopiatyczach** (mila od Przemyśla tuż przy pierwszej stacji kolei Łupkowskiej), zupełna wysprzedaż w drodze dobrowolnej licytacji inwentarza żywego jakoto: krów rasy poprawnej, jałowinka, koni, trzody itd., tudzież inwentarza martwego i sprzętów domowych do której się P. T. chęć kupna mających zaprasza. 2437 2—3

Kopiatycze, d. 20. kwietnia 1876.

Ponieważ wszystkie dawniejsze środki używane do pielęgnowania ust i zębów, sole i kwasy w sobie zawierają, co się obecnem pojęciom hygieny dentystycznej sprzeciwia, sporządziłem odpowiednio najnowszym badaniom chemii fizjologicznej i terapii dentystycznej **wodę do ust** i **proszek do zębów** pod nazwą:

ADAMANTYNA

polecam je PT. Publiczności jako leki do pielęgnowania ust i zębów najodpowiedniejsze i doświadczeniem wypróbowane.

Cena flakonu wody do ust z przepisem użycia 1 zł.

Cena proszku do zębów z przepisem użycia 60 ct.

Główny skład u podpisanego we Lwowie ulica Dominikańska l. 3. tudzież w aptekach pp. Beisera, Krzyżanowskiego, braci Łazowskich, Mühlinga we Lwowie, Amirowicza w Stanisławowie, Maszewskiego w Przemyślu, Bohusa w Jarosławiu i Smiechowskiego w Radymnie.

Zamówienia zamiejscowe wysełam natychmiast za zaliczką pocztową.

W moim zakładzie ordynacyjnym podejmuje jak dotychczas wszelkie w zakres terapii i techniki dentystycznej wchodzące czynności jako to: plombowanie, uśmierzanie bolu, wyrób sztucznych zębów, szczek obluwatorów itd.

Zęby wyjmuję w znieczuleniu tlenkiem azotawym (Lustgas) bez bolu.

M. D. Lisowski

dentysta i specjalny lekarz chorób ust we Lwowie,

ulica Dominikańska l. 3. 2170 4—?

Pariser Damen Mieder (Corsets) bei Mme M. Weiss aus Paris Stadt Neuer Markt (Mehlmarkt) No 2 1 Stock WIEN

Ceny staników Centure po 8, 10, 12, 15 do 16 zł. a. w. po 6, 8, 10 do 12 zł.

Przy zamówieniach listowych uprasza się o przysłanie miary w czterech tasiemkach papierowych: 1. wskazać ma objętość piersi i grzbieta podramionami wzięta, 2 objętości kibici, 3ci: objętości bioder, 4ta długości od miejsca pod ramionami do kibici. Miarę należy brać po sukni 2169 5—?

Polecam

bardzo piękne i trwałe

Płótno wigsztadzkie

surowe na

kalesony,

które świeżo otrzymałem. Sztuka 30 łokci wied. czyli 39 łok polskich 9 zł.

Polecam

Płótna bawełniane

amerykańskie. na kalesony i prześcieradła w najtrwalszym i najlepszym gatunku, na sztuki 40 metr. albo na łokcie, łokieć polski po ct. 20, 23 i 27, (na 27 c. jest gatunek miesisty jak skóra).

SZYRTING.
PERKAL biały i kolorowy.
ZONES. 2435 2 6
OXFORT na koszule i suknie, które tylko w najlepszym gatunku utrzymuję na łokcie i sztuki, łokieć po ct. 18, 20, 25 i 30.
CHIFFON podwójnej szerokości na prześcieradła bez szwu, 152 cetm szerokie łokieć polski 36 c. 170 „ „ „ „ 40 „

Karol Gruchol

handel płócien

we Lwowie w Rynku l. 4.

W moim handlu wyciskają się wzory pod haft i przyjmuje się bielizna do znaczenia atramentem.

Nigdy żadnych weksli ani obligów nie podpisywałem i podpisywać nie będę, z wyjątkiem tych, o których Towarzystwo Zaliczkowe Stanisławowskie sam uwiadomiłem. W razie jeżeliby jaki weksel z moim podpisem, oprócz wyżej zastrzeżonego, był w obiegu, to jest podpis sfałszowany, i ja go płacić nie myślę. 2439 3—3

Horodków, d. 20. kwietnia 1876.

Józef Płocki.

Ból zębów każdy i najdotkliwszy uśmierza trwale i najchętniej stawky paryzki: **„LITON"** nawet w tych wypadkach, gdy żaden inny nie skutkuje środek. Fik 40 i 60 ct. — We Lwowie w aptece **P. Mikolascha.** W Stryju w aptece Z. Drągowskiego. 2192 1—13

Folwark Zrotowice

w powiecie przemyskim, podług katastru obejmujący do **500 morgów ziemi,** 2 mile od Przemyśla położony, jest z wolnej ręki na lat 6 zaraz lub od 24. czerwca 1876 do **wydzierżawienia.** 2448 2—3

Bliższą wiadomość udzieli zarząd dóbr Ordynacji Miżyńskiej JO. Adama ks. Lubomirskiego, poste restante **Niżankowice.**

Poszukuje się domku

do nabycia blisko stacji kolejowej o kilku pokojach, stajni, wozowni, ładnego ogrodu warzywnego i owocowego, 10 do 20 morgów pola i łąk w dobrej glebie ze stosownemi budynkami gospodarczemi. Bliższą wiadomość udzieli na listy frankowane Ajencja Dzienników J. Polińskiego we Lwowie. 2442 2—2

ORTOPEDYCZNY zakład leczniczy

Dr. Henryka de Weil

w Währing blizko Wiednia

Cottagegasse 3.

Przełożony mieszka w zakładzie i tymże kieruje. Ordynacja lekarska zajmuje się szczegolniej usunięciem garbów i wszelkiego oszpecenia ciała, fałszywem wykształceniem i zapaleniem kości i stawów, skróceniem i ściągnieniem cięcia, nikniecieni i paralizem muskuł. Pacjenci lub niemi zajmujący się, mają prawo wyboru lekarzy ordynujących. Staranna opieka i wikt dla wychowańców w oddzielnych lub wspólnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. Bliższej informacji, rady, programu i przyjęcie do zakładu ma miejsce codziennie od 2 do 5 po południu. 2084 6—6

Zarząd dóbr Monasterzyska

poszukuje uzdolnionego

leśniczego

któryby mógł wykazać się świadectwami z odbytej praktyki i z obudwu egzaminów. Zgłosić się do hotelu Zorza Nr. 10. we Lwowie lub do zarządu dóbr Monasterzyska. 2466 2—6

Do wydzierżawienia zaraz:

folwark Zabojki

przy stacji pocztowej Chodaczków Wielki, w powiecie tarnopolskim, w przestrzeni 518 morgów, z tych roli 468 m., łąk i pastwiska 43 m., ogrodu 2 m., nieprzerwanie w własnej zostający administracji, zupełnie obsiany,

z prawem propinacji.

Reflektujący zechce zgłosić się **wprost** do właściciela we Lwowie ul. Mickiewicza l. 8 na 1. piętrze. 2462 2—5

GRUNT

na sprzedaż pod budowę

w parcelach po 200 sążni kwadr. lub cały około 1200 sążni kwadr., ulica Łyczakowska l. 15 (nowa), w godzinach popołudniowych. 2397 2—?

Bez bolu i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia, wyleczą według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. HARTMANN,

członek lekarskiego Wydziału, w Wiedniu Stadt, Habsburgerg nie jak dawniej, lecz Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, 2081 47—100

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecję. Na listy z honorarjum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie. Za nadesłaniem 5 zł. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia.

KSIĘGARNIA
F. H. RICHTERA
we Lwowie
otrzymała na skład główny
Ostrowskiego Krystyna
Dzieła Polskie:
Dramata i komedje — Ulotne jamby — Nowe fraszki.
Cena 3 zł. 60 ct.

Już wyszły z druku
CZYTANIA MAJOWE
(serja IV. na rok 1876, wydania ks. O. Hołyńskiego). Zawierają one rozmyślania z życia Najśw. Panny i przykłady na każdy dzień miesiąca, z dodatkiem litanij, modlitw i pieśni.

Cena 1 egz. 30 ct., dawniejszych seryj (1, 2 i 3) po 25 ct. Wszystkie serje razem (po 1 egz.) 1 zł. Biorący jakiejkolwiek serji 10 egz. otrzymują 2 egz. w dodatku, przy większych zamówieniach znaczniejszy dodatek. Przewielebne duchowieństwo prosimy o łaskawe rozpowszechnianie naszych „Czytań" które na żądanie wysyłać będziemy w komis za późniejszym zwrotem należytości.

Zamówienia przyjmuje ks. *Otton Hołyński* we Lwowie, Plac kapitulny Nr. 7. 2444 3—3

Nakładem księgarni
F. H. RICHTERA
we Lwowie
opuściła druk w wznowionem taniem wydaniu powieść
Głowy do pozłoty
Jana Lama
2454 **Cena 3 zł.** 1—2

Najtaniej
Swiece „Milli"
2199 stearynowe 6—6
kościelne i pogrzebowe
sprzedaje handel
Fryder. Schubutha i Syna
we Lwowie, Rynek l. 45.
Ułamki i niedogarki świec stearyn. mieniamy na całe świece!

Buchhalter
biegły w buchhalterji podwójnej kupieckiej, fabrycznej i gospodarskiej, w niemieckim i polskim języku, życzący sobie zmienić obecnie zajmowaną posadę, szuka odpowiedniej w większych dobrach, zakładach fabrycznych, w innych znacznych przedsiębiorstwach lub jako prowadzący handel (Geschäftsführer). 2474 1—3

Odnośne łaskawe listy opłacone pod lit.: **J. S. W.** na ręce Wgo **Feliksa Hieron. Piotrowskiego, w Clężkowicach** na TARNÓW.

Choroby gardła i piersi
leczy za pomocą inhalacji i aparatu pneumatycznego
Wszech Medycyny
Dr. J. MAHL
ulica Krakowska liczba 2. I. piętro,
2234 dom p. Wallacha. 7—?
Ordynuje od godz. 3—5.

MORISON
pigułki i proszek
sprowadza wprost od Morisona w Londynie i utrzymuje na składzie **P. Mikolascha** w LWOWIE
Para małych pudełek 1 zł. 50 c. w. a.
Para średnich pudełek 3 zł. 50 c. w. a. 2193VII 6 ?
Para familijnych pudełek 12 zł.

CONFECTION

Na wielostronne żądanie moich szanownych odbiorców
zakupiłem w PARYŻU i BERLINIE
Na Saison wiosenny i letni elegancje nowych modeli:
KOSTJUMY damskie, ROBE de CHAMBRE, SPODNICE do błota, PALETOCIKI wełniane i aksam.tne, KATANKI, ZARZUTKI, PROCHOWNIKI itd.

Dołożyłem wszelkich starań, aby i tym nowo zaprowadzonym artykułem również zyskać pod każdym względem zupełne zaufanie, wszelkie zamówienia w terminie żądanym akuratnie i rzetelnie uskuteczniam.
22 1 4—6

Roman Wojczyński,
we Lwowie, ulica Halicka róg Wekslarskiej l. 11.

Czy deszcz czy słońce.
Parasolki i deszczochrony
w największym wyborze

Franciszka Ehrlicha
w handlu
w Rynku, róg Halickiej ulicy
Jedwabne niepodszyte parasolki od zł. 1.50, 2, 3 do 8 zł.
Jedwabne podszyte parasolki od zł. 2, 2.50, 3 do 10.
Jedwabne En-tout-cas od zł. 3, 3.50, 4. do 9.
Półjedwabne parasolki in Entuis-cas od zł. 3, 3.50, do 5.
Męskie parasolki od zł. 1.80 do 3.
Wachlarze wiosenne od ct. 60, 80 do zł. 8.
Deszczochrony jedwabne od zł. 5, 5.50, 6, 7, 8 do 13.
Deszczochrony wełniane od zł. 2.80, 3, 3.50 do 4.
Deszczochrony perkalowe od zł. 1.20, 1.50, 1.75, 2 do 1.80.

Zamówienia zamiejscowe jak najakuratniej i najrychlej uskutecznione zostaną. 2325 6—6

„Rożnau" 2074 3—3
klimatischer- und Molken-Curort in Mähren
(klimatyczny i żętyczny zakład leczniczy na Morawie) znany od dawna jako szczególniej skuteczny przeciw chorobom na tuberkuły i szkrofe, przeciw zakatrzeniu organów oddechu i trawienia, na brak krwi, przeciw błednicy, suchotom, przeciw słabościom krtani i serca, astmie, przeciw zapaleniom płuc itd. Otwarcie zakładu nastąpi **15. maja.** Wyborna żętyca z paszy gór Radhost. Wyborne czyste i łagodne powietrze, okolica ozdobiona lasami szpilkowemi, cudowny widok Karpat, przepyszny park znajdujący się nad rzeką Becva, bogatą w pstrągi. Skład aparatów pneumatycznych, kumysu, soków ziołowych i wód mineralnych; inhalacja i kąpiele wszelkiego rodzaju. Kuracja wodą. Apteka. Lekarze: lekarz miejski Fr. Koblovsky. Doktorowie: M. Loev, Maurycy Modry i Js. Wieselthier. Wystawne mieszkania, hotele, restauracje. Nowy dom leczniczy z wielką wystawą. Salony do czytania i konwersacji, teater, biblioteka. Koncerta, reuniony, zabawy, muzyka kąpielowa z Pragi, urząd pocztowy i telegraficzny. Codziennie 2 razy ruch pocztowy odwozi podróżnych do bliskiej stacji koleji północnej Pohl. Dostarczaniem podwód i odwożeniem rzeczy zajmuje się M. Bill w Roznau. Broszury kąpielowe dostać można we wszystkich księgarniach. Na każde życzenie udziela informacji **das städt. Cur-Comité.**

Kąpiele w ROŻNAU.
Dr. Wieselthier,
lekarz zakładu i członek komitetu leczniczego udziela najchętniej informacji względem powyższego zakładu. **Do dnia 12. maja lekarz ten mieszka: Wien, I. Schottengasse 10, od tego dnia w Rożnaa.** 2078 3—3

W jednem z większych miast Galicji,
z nieprzewidzianych powodów, jest do odstąpienia każdego czasu, pod korzystnemi warunkami
Księgarnia sortymentowa, polska i zagraniczna. Skład nut, czytelnia polska, francuska i niemiecka, oraz Skład materjałów pisemnych.

Nadmienia się przytem: że księgarnia i czytelnia zaopatrzane są w najnowsze dzieła, a zaś skład materjałów pisemnych zaopatrzony we wszelkie potrzeby nawet zbytkowe w części z fabryk krajowych, a głównie z najpierwszych zagranicznych; wreszcie w przedmiota sztuki jak obrazy (olejne druki), ryciny, lito- i fotografie i t. p.

Interes powyższy nieobciążony jest żadnym długiem.

Bliższą wiadomość i objaśnienie udzieli księgarnia **Adolfa Dygasińskiego w Krakowie,** w głównym rynku. 2483 1—6

Z powodu nadzwyczaj szybkiego wyczerpania, wyszła już druga, poprawna i pomnożona edycja książki
Zwyczaje towarzyskie (Le Savoir-vivre)
i jest we wszystkich księgarniach do nabycia.

Lubo nie o wiele powiększyła się liczba rozdziałów tej książki, ale objętość jej powiększoną została do 12tu arkuszy druku poprawkami i dodatkami, pomimo tego jak dawniej pozostaje cena egzemplarza 1 zł.

Juliusz Wildt, *nakładca w Krakowie.*

Zamówienia za przekazem pocztowym wprost u nakładcy przesłane zostaną franco, jeżeli adresowane będą: „Juliusz Wildt, nakładca w Krakowie" która to firma jest zupełnie odrębną od księgarni. 2451 2—6

IWONICZ.
Sól iwonicka do kąpieli w domu używanych.
kąpiele ogólne $1\frac{1}{2}$, 2, 3 kilogr. Kąpiele nasiadowe 18 dekagr. Okłady $2\frac{1}{2}$ dekagr. na pół kilogr. wody. Wstrzykiwania $1\frac{2}{3}$ dekagr. na litr wody.

Używa się w cierpieniach skrofulicznych bez różnicy ich postaci, w przewlekłych zapaleniach rozmaitych organów i ich następstwach, w chorobach kości i stawów, w niektórych chorobach skórnych itd.

Zamówienia na sól Iwonicką w szklannych słoikach rozsyłaną przyjmuje „Zarząd zdrojowy" w Iwoniczu. 2358 3—6

Tysiączne dzięki! Skutek pewny!
Spirytus przeciw podagrze
cudownie skuteczny przeciw podagrze i reumatyzmowi flaszka po 1 zł. 20 c. za pobraniem pocztowem, lub za gotówkę — wysyła
V. Franz.
2469 1—10 *w Holoubkau a/d böhmischen Westbahn (Böhmen.)*
Żadne oszukaństwo. Za skutek ręczy się

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY hipoteczne,
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2165 6—?

Zakład hydryatyczny i żętyczny
w Łopusznie na Bukowinie 2440 4—5
otwartym zostanie 1. czerwca.

Ażeby zapewnić gościom przyjemny pobyt, chorym odzyskanie zdrowia, poczyniłem znaczne ulepszenia w zakładzie. Dachy nowo kryte, lepsze urządzenie pokoji, wybudowałem kryty chodnik w ogrodzie. Żętyca świeża o 6. rano bywa gościom dostarczana. Wyborna kuchnia, doskonała muzyka przyczyniać się będą do zadowolnienia gości zostających w naszym zakładzie. Ułatwiona komunikacja pocztowa i telegraficzna, apteka w miejscu. Ordynację lekarską prowadzi Dr. **Stanisław Czerkawski** z Czerniowiec. **v. Catargi** dzierżawca.

Ostatnie zapasy
oryginalnych sadzonek chmielu zateckiego
rozsyła handel chmielu
Leopold Telatko in Saaz (Böhmen.)
2443 4—6

W niedzielę dnia 30. kwietnia 1876
(dbędzie się
w sali ratuszowej o godz. 4. z południa
Zwyczaj. walne Zgromadzenie
Towarz. galicyjskiej kasy zaliczkowej
we Lwowie.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i zamknięcie rachunków za rok 1875.
2. Rozdział zysków.
3. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej.
4. Wniosek Rady zawiadowczej dotyczący regulaminu dla oddziału zastawniczego.

Rada zawiad. Tow. gal. kasy zaliczkowej we Lwowie.
Stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką.
Henryk hr. Łączyński m. p. przewodniczący.
2477 1—1 **Dr. Aleksander Janowicz** m. p. sekretarz.

Świeże Naturalne Krajowe i Zagraniczne
1876
WODY MINERALNE
co 14 dni nowe transporta otrzymuje i poleca 2430 3—6
F. W. KRÓLIKOWSKI, Lwów.

!!Na sezon wiosenny 1876!!
poleca MAGAZYN
Henryka Müllera
róg ulicy Halickiej Nr. 6.
Najnowsze **KRAWATKI** męzkie sztuka od 50 ct. do 2 zł.
KRAWATKI dla dam od 1 zł. do 2 zł. 50 ct.
KOŁNIERZYKI najnowszego kroju sztuka po 25 ct.
RĘKAWICZKI podwójnie ustebnowane po 1 zł 80 ct.
" zwykłe po 1 zł. 20 ct.
LASKI najmodniejsze sztuka od 30 ct. do 10 zł. 2265 4-6
MANSZETY męzkie po 40, 45 i 50 ct.
PARFUMERJE francuskie i angielskie flak. od 50 ct. do zł. 1.50.
SPINKI do mankietów w wielkim wyborze para od 25 ct. do 2 zł.
Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam jak najsumienniej odwrotna poczta

UDZIAŁY na całe LOSY z r. 1839
których ostatnie dwa ciągnienia odbędą się 1. czerwca 1877 i 1878, na których **główna wygrana wyniesie 300.000 zł.,** najniższa wygrana **525 zł. Cena jednego udziału na 20stą część całego losu wynosi 40 zł. a. w.** 2414 1—2

Ponieważ najmniejsza wygrana na częściowy udział całego losu wynosi 26 zł. 25 c., można przegrać tylko 13 zł. 75 c., która to kwota obok wielkiej szansy wygrania w rachubę iść nie powinna.

Tytułem premji dodaję
bezpłatnie do każdego całego losu z r. 1839: 10 całych weg. losów premiowych i 10 całych losów z 1864. tak, że możliwe wygrane na te losy w ciągnieniach 15. maja, a właściwie 1. czerwca (po strąceniu najmniejszej wygranej) między posiadaczy częściowych udziałów na każdy los rozdzielone zostaną. Upraszam wszelkie zamówienia jak najspieszniej do mego Biura nadsyłać (Wien, Schottenrig N. 1) gdyż liczba udziałów do rozsprzedania jest skromną.

Ferdinand F. Leitner k. k. Hof-Wechsler.
Wien. Budapest. Rom.

Kąpiele siarczane W LUBIENIU
oddalone trzy mile od Lwowa, jedną milę od stacji kolei żelaznej Karola Ludwika w Gródku, a jedną od stacji kolei żelaznej Albrechta w Szczercu, otwarte będą
dnia 20. maja 1876.
Zarząd kąpielowy sporządziwszy nowy hotel, postarał się o wszystko, co do wygody szanownych gości jest potrzebne. C. k. wóz pocztowy przez czas sezonu kąpielowego co dzień między Lwowem i Lubieniem kursując, odchodzić będzie ze Lwowa o godzinie 7. rano, wracając z Lubienia do Lwowa o godzinie 5. po południu. *Jednorazowa jazda kosztować będzie 1 zł. 20 ct.*
C. k. biuro telegraficzne jest w miejscu.
O wczesne zamówienia pomieszkań uprasza się pod adresem:
„Zarząd kąpielowy w Lubieniu przez Lwów."
Ktoby sobie życzył aby dowieziono wodę siarczaną do Lwowa, raczy udać się o to wprost do „Zarządu kąpielowego." 2131 5—6

1876
„Zniżone ceny."
Angielski Grodzicki } **Portland-Cement,**
dostaje co tygodnia świeży transport
Główny skład dla Galicji
AUGUST SCHELLENBERG
we Lwowie. 2222 —?

Towarz. kredytowe miejskie
we Lwowie,
udziela członkom swym **pożyczki hipoteczne, gminne i zaliczki,**
wydaje
6% Listy dłużne
które mają udział w dywidendzie z czystych zysków, a pokrycie prócz w poszczególnych pożyczkach w ich hipotekach, także w solidarnej odpowiedzialności członków Towarzystwa (dotychczas około 15000) sprzedaje takowe po notowanym kursie dziennym i wypłaca ich kupony, tak w biurze centralnym we Lwowie jak i w biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych, niemniej w Wiedniu w kantorze bankowym Niższo-austrjackiego Towarzystwa eskontowego przyjmuje
Wkładki oszczędności
w swych biurach od **jednego zł.** *począwszy na książeczki i* **marki** *wkładkowe*
procentując je po **6%** za 14dniowem wypowiedzeniem
" " " **7%** " 30 " "
" " " **8%** " 60 " "
Biuro Towarzystwa we Lwowie, *ulica Wałowa l. 2.*
2186 4 ? **Dyrekcja.**

Tokarnie, maszyny *do heblowania,* **dłuta** (*Durchstoesse*) **nożyce** (*Scheerenpressen*) **do obrabiania metalów i żelaza,** dla maszyn fabrycznych, dla warstatów i do wszelkich reparacyj, dostarcza w odpowiedniej konstrukcji i starannie wykonane, po nizkich cenach
Maschinenfabrik
von Jeanrenaud & Co.
Wien, X. Himbergerstrasse 47.
Medal zasługi z wystawy wiedeńskiej w 1873, w Lincu 1875.
Na żądanie rozsyła się cenniki.
2054 18—24

Zatwardzeniu
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych **CAUVAINA**
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55. Wymagać należy aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych, włożonych w pudełka blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis *Cauvain.* 1469 13—?
W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin N. 25.
Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **K. Mikolascha,** w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza; w Brodach w apt. pp. M. Kullak i Franzosa.

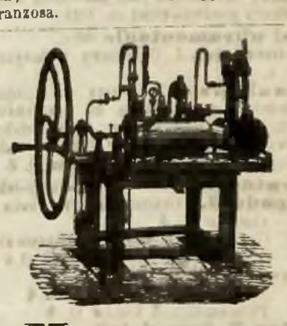

Maszyny i aparaty
do produkcji sztucznych
wód mineralnych, musujących limonad owocowych, do utrzymania klarownych i musujących win, szampanów, tudzież aparatów do ciśnienia powierzchni powietrza lub kwasu węglowego, wyrabia podług najnowszego i praktycznego systemu
Frydryk Waldvögel
w Königinhoff
w Czechach
Illustrowane cenniki na żądanie wysyła się gratis. 2075 3—6
Zamówienia we wszystkich rozmiarach wykonuje się najpewniej w 14 dniach

Świeżość, Piękność i Młodość
nadaje twarzy i powłoce ciała
CRÊME-ORIZA
DE NINON DE LENCLOS
L. LEGRAND, dostawcy perfum wielu panujących domów
207, ulica Saint-Honore w PARYŻU
i w głównych magazynach perfum we Francji i zagranicą.
We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w magazynie galant. P. Strzyżowskiego
1976 20—24

Liebig's Fleisch-Extract Company
4 goldene Medaillen. 4 Ehren-Diplome.
Nur ächt mit der Unterschrift in blauer Farbe
Siehe Etiquette jedes Topfes
Stand bureau u. Arnolds Weinstube we Lwowie, także do nabycia u Jakóba Beisera i u O. T. Winklera we Lwowie, dalej u Karola Lauer w Nowym Targu.
2043 3-45

Molla proszki seidlickie.

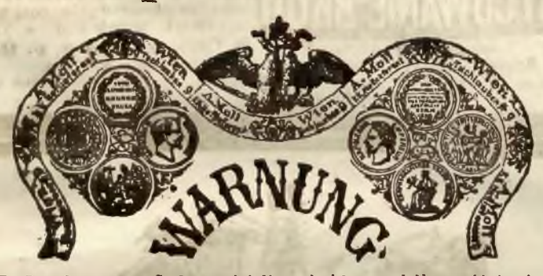

Jedynie prawdziwe, jeżeli na każdem pudełku znajduje się na etykiecie orzeł i moja kilkakrotnie odbita firma. W skutek wyroków sądowych skonstatowano powtórnie fałszowanie mojej firmy i marki ochronnej; ostrzegam przeto Publiczność przed kupnem tych falsyfikatów, które wystawione jest na okpiszostwo.
Cena opieczentowanego pudełka orygin. 1 zł. w. a.

Wódka francuska i sól. Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 2181 4—?
W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza, sporządzony przez M. Krohn et Co. w Bergen (Norwegja.) Ten tran jest jedynym, który z pomiędzy wszystkich innych w handlach się znajdujących gatunków, do celów leczniczych się przydaje.
Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.
A. MOLL, Tuchlauben, w pobliskości Bazaru, we Wiedniu.
Prawdziwe sprzedają następujące firmy:
We Lwowie apt. J. Beisera, Z. Ruckera, F. W. Królikowski, St. Markiewicz, w *Brodzie* Reichart, apt., Keler, apt.; w *Brodach* Ed. Liszka ap., M. Kulak, apt., B. Wistosławski, apt., E. Grünnspann; w *Czerniowcach* J. Brzozowski, ap., Ig. Schnirch, C. Alth apt., J. Golichowski apt., w *Dobromilu* A. Gretowski ap.; w *Drohobyczu* Józef Alexiewicz i Ludwik Dobrzyniecki, apt.; w *Glinianach* Helm, apt.; w *Gorahomora* E. Bodezat ap.; w *Jarosławiu* Józ. Rohm ap.; w *Haliczu* Godzoner apt., w *Husiatynie* W. Czerski, w *Kamionce* L. Zawałkiewicz, w *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap., Józef Jahn, M. Jawornicki, W. Redyk apt., A. Bazan apt. i K. Wiśniewski apt., w *Limanowie* Ant. Müller, apt.; w *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa wd. i W. Filipek apt.; w *Nowym Targu* C. Laur; w *Przemyślu* Gaidetschka, T. Nahlik, apt. w *Podgórzu* Sim. Schlesinger, w *Rzeszowie* J. Schaitter i sp., w *Sokołowie* Józ. Hodoly, apt., w Stanisławowie F. Stecher, apt. i A. Amirowicz, apt. w *Strzyżu* Jan Sielecki, apt., w *Tarnopolu* A. Morawetz spadkobiercy, Mich. Perl apt., F. Jamrogiewicz ap., w *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski, P. Müdner & Comp., F. Leszczyński, w *Wadowicach* Ig. Brosing, w *Wojniczu* C. Nodzyński apt., w *Zbarażu* Ed. Kruh apt.

Księgarnia
F. H. Richtera
we LWOWIE

utrzymuje na składzie i poleca

Kalksteln J. Pamiętnik o rewolucji w Polsce 1794 roku 90 c.
Kantyczki podług wydania 1785 r. 60 c.
Katechizm homeopatyczny nauczający homeopatji gruntownie w 3 godz. 40 c.
Kolberg O. Krakowiaki i Mazurki zł 1·40
Kondratowicz L. (Syrokomla). Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do 17go wieku 3 tomy zł. 5
Kondratowicz L. Poezje 10 tomów zł. 12·35
Korzeliński. Opis podróży do Australji, dwa tomy zł. 3
Krakowiaki. 20 c.
Krasiński Zygm. Pisma, dwa tomy zł. 3·60 w oprawie zł. 4.80
Kuliczkowski. Literatura polska zł. 2.50
Kwiatomownia nowa czyli sposób rozmawiania się za pomocą kwiatów 12 c.
Lam. Kroniki lwowskie zł. 2
Lemcke Dr. K. Estetyka z 58 ryc. 2 tomy, przekład Br. Zawadzkiego zł. 6 w oprawie zł. 7·20
Lenartowicz poezje. Z starych zbroic. Album włoskie 2 tomy (cena zniżona) 50 c.
Lewes. Fizjologia codziennego życia, 2 tomy zł. 3
Lipiński Dr. Zarys antropologii psychicznej czyli psychologii empirycznej zł. 2
Łepkowski. Sztuka, zarys jej dziejów zarazem podręcznik dla podróżujących z 104 drzeworytami zł. 4
Libelt K. Rozprawy o odwadze cywilnej — miłości ojczyzny — wychowaniu ludów 50 c.
Łukaszewicz Józef. Wspomnienie pośmiertne 30 c.
Macaulay T. B. Dzieje Anglii, 10 tomów zł. 11·70
Małecki A. Gramatyka języka polskiego zł. 1·25
— O Juliuszu Słowackim, 2 tomy zł. 3.
Masłowski L. Prawo postępu. Studjum przyrodniczo-społeczne zł. 1·25
Mickiewicz. Korespondencje. Tom I. zł. 3.
— Listy do pani Konstancji 60 c.
— Literatura słowiańska, 4 tomy zł. 6
— Pisma. 6 tomów (Lipsk) zł. 12·60, w oprawie zł. 16.20
— 4 tomów. Wydanie paryskie zł. 7·20
Mill J. O rządzie reprezentacyjnym zł. 1·70
Molicki Dr. A. Z. Wykład systematyczny tagmonlogii czyli dotychczas tak zwanej „fiozofii". Wstęp zł. 2·50
Morawski. Dzieje narodu polskiego: I. Piastowie. II. Jagiełłowie. III. i IV. Królowie obieralni. V. Stanisław August. VI. Polska pod obecnem panowaniem. Cena każdego tomu zł. 3·60
Morgenbesser A. Dumy historyczne 80 c.
— Obrona Sokołowa 50 c.
Módlmy się. Książka do nabożeństwa w oprawie od zł. 3 - 5
Müller K. Świat roślinny, 2 tomy zł. 3·60
Müller M. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej zł. 1·25
Nasi ultramontanie 30 c.
Niemcewicz J. U. Spiewy historyczne 90 c.
Nowakowski X. Droga do szczęścia prawdziwego. Książka do nabożeństwa i czytania duchownego. Cena ozdobnie oprawionej w płótno zł. 3·20, w safian brzegi złocone zł. 4, w szagren zł. 5
Olewiński. Nauka stenografii polskiej
Ollendorff. Gramatyka francuska z kluczem zł. 4
— Gramatyka niemiecka z kluczem zł. 4
— Gramatyka rosyjska z kluczem zł. 2·25
Odyniec. Poezje, 2 tomy zł. 3·35
— Listy z podróży, 2 tomy zł. 4
— Tłómaczenia, 5 tomów zł. 5
Ordon W. Poezje zł. 1·50
Orzechowski. Skorowidz Galicji. (Cena zniżona) zł. 2
Orzeszkowa. O kobietach zł. 1·80
Ostrowski K. Żywot Tomasza Ostrowskiego ministra Rzeczypospolitej, później Prezesa Senatu księstwa Warszawskiego i królestwa Polskiego obejmujący rys wypadków krajowych, 2 tomy zł. 10
Padurry T. Prawdziwy życiorys 90 c.
— Tymka pyśma. Tomasza pisma w obydwu językach zł. 3·60
Pamiętniki pana Kamertona, 3 tomy zł. 4·50
Petiscus. Olimp. czyli mitologia Greków i Rzymian zł. 3·50
Pol W. Dzieła tomów 10. Cena tomu zł. 3
Treść tomu I. Wit Stwosz, poemat z pomników historycznych XV. wieku. Pachołę hetmańskie, Dyarjusz Walentego Rożanki. Z wyprawy wiedeńskiej, Rapsod rycerski.
Treść tomu II. Północny wschód Europy pod względem natury: Rzut oka na powierzchnię europejskiego lądu. Hydrografia.
Treść tomu III. Pamiętniki JMC. Pana Winnickiego w trzech częściach. Mohort, rapsod rycerski z podania. Powódź, dramat w trzech częściach. (Tom 4ty w druku).
— Pieśń o ziemi naszej zł. 1·50
— Pieśni Janusza zł. 1·50, w oprawie zł. 3
— Starosta kiślacki zł. 3·60
Prawa i obowiązki sędziów przysięgłych w Austrji 60 c.
Prądzyński E. O prawach kobiety zł. 2·70
Promyk, ilustrowane czasopismo dla młodzieży, redagowane przez Władysława Bełzę z 41 ilustracjami Rok I. zł. 1·50
Przewodnik dla cieśli zł. 1·70
— dla maszynistów zł. 3·50
— dla mularzy zł. 2·50
— dla szewców zł. 1·50
Przewodnik po Lwowie (z planem) zł. 1
Regulamin instrukcyjny dla c. k. piechoty austr. zł. 1·50
Robertson. Nauka języka angielskiego zł. 2
Rocznik Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu r. 1866—67 po zł. 5
Rogalski L. Historja literatury polskiej, 2 tomy zł. 10
— Obraz historji powszechnej od najdawniejszych do najnowszych czasów, 5 tomów zł. 7·50
Rohling. Zgubne zasady talmudyzmu do serdecznej rozwagi żydom i chrześcianom, z dodatkiem memorjału St. Staszyca 50 c.
Rycharski L. T. Literatura polska w historyczno-krytycznym zarysie, 2 tomy zł. 3
Rys historyczny kampanii roku 1809, 2 tomy zł. 3·60
Rzeź w mieście Moskwie 1606 r. zł. 1·80
Sawicki E. Dr. O publicznej opiece nad obłąkanymi zł. 2·50
— Sprawozdanie z podróży naukowej w 1875 roku odbytej 20 c.
Schmitt H. Dzieje Polski 18. i 19. wieku (1733—1832) 3 tomy zł. 6·80
— Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stanisława Augusta ostatniego króla polskiego zł. 1·25
Sennik wielki ilustrowany persko egipski 60 c.
Sielawa. Mitologie i religie 60 c.
Siemieński L. Winc. Pol i jego poetyczne utwory zł. 2.50
— Religijność i mistyka w życiu i poezjach Adama Mickiewicza zł. 1·50
— Wieczory pod lipą zł. 1
Simon J. Rzecz o szkole zł. 1·40
Skorski A. Filozofia Jana Śniadeckiego 60 c.

Do składu obić (tapet) i dekoracji

J. S. Jürgensa

ul. Halicka we Lwowie,

nadeszły, jak corocznie, w **największym doborze** *świeże zapasy z fabryk: angielskich, francuskich i niemieckich.* 2447 2—4

Oraz zwraca się uwagę na własny, krajowy wyrób

stór i zaluzji

z **drzewa,** które na wystawie wiedeńskiej 1873 r. zostały odznaczone medalem zasługi i niczem praktyczniejszem zastąpione być nie mogą, tak z przyczyny swej trwałości, jakoteż z własności materjału, z którego są wyrabiane gdyż drzewo jako zły przewodnik ciepła, w lecie chłód, a w zimie ciepło utrzymuje

Ceny fabryczne bardzo przystępne.

Trenczyńskie Cieplice
we Węgrzech.

Od dawien dawna sławne siarczane Cieplice, od 29—32° R. Przeciw gościowi, reumatyzmowi, nowralgiom, porażeniom, słabościom skórnym i w kościach, chorobom wenerycznym i szkrofułom. *Początek sezonu 1. maja.* Dla dogodności szanownych gości kąpielowych postarano się o wygodę pod każdym względem. Doktorowie kąpielni Dr. **Nagel** i Dr. **Ventura.** Bliższych szczegółów udziela

2044 2—20 **Zarząd kąpielowy.**

SYROP I PASTA PA BLAYN

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od 20 lat z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy NIEŻYT, GRYPY, KASZLE, KOKLUSZ, SŁABOŚCI GARDŁA, KATARY, ZAPALENIE PIERSI, jak również KANAŁU URYNOWEGO PĘCHERZA. — *W Paryżu, u p. Blayn, aptekarza,* 7, *ul. de Marché-St.-Honoré.* W Krakowie, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Bedyka; we Lwowie, w aptece p. Mikolasch; w Warszawie, w składach materyałów aptecznych pp. Galle i Mrozowskiego.

J. Drexler & Synowie

plac Kapitulny Nr. 2. we Lwowie

polecają swój obficie zaopatrzony

Magazyn płócien, stołowej bielizny, schirtingów, *najnowszych* **perkali** *na suknie,* **bielizny męzkiej, materji meblowych,** *gotowych* **prześcieradeł i poszewek, pończoch i szkarpetek** *itp.*

Główny skład

Kołder watowanych, kocyków, materaców i poduszek

ŁÓŻKA żelazne.

w największym wyborze i we wszystkich wielkościach.

DYWANY ANGIELSKIE

Chodniki, kapy gobelinowe na łóżka i stoły

po cenach najniższych stałych.

Zwracamy uwagę szanownej Publiczności, że zamówienia na

Kompletne wyprawy pościeli

uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Obstalunki na prowincję wysyłamy odwrotną pocztą. 2335 4 6

Znacznie rozszerzony i w świeże towary zaopatrzony

MAGAZYN SCHAYERÓW

ulica Karola Ludwika, 2242 7—?

ma zaszczyt uwiadomić szanowną Publiczność,

iż obok istniejącego składu płócien towarów bławatnych i gotowej bielizny dla dam i mężczyzn, urządzonym został obecnie

Salon gotowych sukien damskich

a zaopatrzywszy takowy w najnowsze modele i żurnale francuskie, polecamy ten nowy dział interesu naszego łaskawej życzliwości szan. naszym odbiorcom.

Znaczne transporta modnych wiosennych i letnich towarów bławatnych, niemniej ogromny wybór perkalików francuskich, żakonet i oxfordów, otrzymaliśmy już i rozsyłamy próbki z takowych na żądanie franco.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniamy jak najspieszniej.

Ceny stałe.

Wasserheilanstalt
in Mürzzuschlag,
(Zakład wodno-leczniczy w Mürzzuschlag)

stacji telegraficznej i kolejowej (pociąg pospieszny), południowej kolei koło Semmeringu, 3 godzin od Wiednia, w wspaniałych styryjskich górach, z wygodnem eleganckiem urządzeniem, taniemi i ładnemi pokojami — pokoje pojedyncze po 2, 3, 4 zł. na tydzień pokoje podwójne dla 2 osób tak samo do 6 zł.

Charakter takowego, jako zakładu wodo-leczniczego, pod każdym względem surowo się przestrzega. Wiadomo, że słabości, które wszelkiej medycynie się opierały, zostały kuracją wodną usunięte. Otwarcie ostatniego kwietnia.

Lekarz prowadzący skład: **Dr. Eligiusz Hacker.**

Prospekta rozesłają się na żądanie gratis. 2072 3—3

Adres: **Wasserheilanstalt in Mürzzuschlag (Steiermark.)**

Żniwiarki i kosiarki

oraz części rezerwowe dostarczam wszelkich systemów:

Samuelsona Omnium Royal, żniwiarki i kosiarki

najlepsze ze wszystkich, które najbardziej polecam;

Wooda, Johnstona, Ceres, Minerwa, Kerby, Cuamoion, Hornsby'ego: Governo, Progres, Advance, Springbalance, Paragon; Buckey, Silesia niemieckiego wyrobu itd., *każda z dwoma nożami.*

Ceny najniższe.

Upraszam o wczesne zamówienia gdyż osobno, później sprowadzane będą droższe.

Najsłynniejsze lokomobile i młocarnie parowe Marshalla oraz wszelkie machiny i narzędzia mam zawsze na składzie.

L. Zieleniewski,

2275 7—16 **Kraków.**

Bezprzecznie najtańsze i najlepsze

Nici cewkowe

jakie dotąd wyrabiano, są wyrobu

Ors & Macnaught w Glasgowie

Czarne równe i białe 200 lok. per Gros 7 zł. 25 ct.
6 drutowe równe i białe 200 łokci per Gros 9 zł.
6 drutowe równe i białe 300 Yards przy odbiorze z ułożeniem nr. pr. Gros zł. 12 50.

Skład u Kanna & Singer

we WIEDNIU, I. Gonzagasse Nr. 1.

gdzie nabyć można najtaniej także wszelkie gatunki **wstążek jedwabnych i aksamitnych, towarów szmuklerskich i krótkich, jedwab** do szycia, **wełnę, nici, zefir, odznaki** i węgierskie towary **sznurkowe** jakoteż **potrzeby krawieckie i szewskie.** Zlecenia załatwiają się rychło a odprzedającym opuszcza się stosowny rabat. 2091 2—30

L. 18. D. D. T./1876.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11. statutu gradowego

wykaz najwyższych cen

po jakich w Galicji w W. ks. Krakowskiem, w ks. Bukowińskiem i na Szlązku, w pojedynczych powiatach wszelkie rodzaje ziemiopłodów do ubezpieczenia **od gradobicia w r. 1876 przyjmowane będą.**

w powiatach A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec, Szląsk,

w powiatach B. Bircza, Brzozów, Cieszanów, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Stare Miasto, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów,

w powiatach C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kamionka str., Kołomyja, Kossów, Nadworna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, i Ks. Bukowińskie,

Pozycja	Gatunek zboża	waga 123 litrów czyli jed. korca kilogram	funty wied.	cena 123 litrów czyli jednego korca wagi obok wyrażonej złr.	ct.	Gatunek zboża	waga 123 litrów czyli jed. korca kilogram	funty wied.	cena 123 litrów czyli jednego korca wagi obok wyrażonej złr.	ct.	Gatunek zboża	waga 123 litrów czyli jed. korca kilogram.	funty wied.	cena 123 litrów czyli jednego korca wagi obok wyrażonej złr.	ct.
1	Żyto ozime	90	160	7	—	Żyto ozime	90	160	6	—	Żyto ozime	90	160	5	50
2	„ jare	90	160	7	—	„ jare	90	160	6	—	„ jare	90	160	5	50
3	Pszenica ozima	95	170	9	50	Pszenica ozima	95	170	8	50	Pszenica ozima	95	170	8	—
4	„ jara	95	170	9	—	„ jara	95	170	8	—	„ jara	95	170	7	50
5	Jęczmień	79	140	6	50	Jęczmień	79	140	5	50	Jęczmień	79	140	5	—
6	Orkisz	79	140	7	—	Orkisz	79	140	6	—	Orkisz	79	140	5	—
7	Owies	56	100	4	—	Owies	56	100	4	—	Owies	56	100	3	50
8	Hreczka	79	140	5	50	Hreczka	79	140	5	50	Hreczka	79	140	4	50
9	Kukurudza	95	170	6	50	Kukurudza	95	170	6	—	Kukurudza	95	170	5	—
10	Proso	100	180	6	50	Proso	100	180	6	—	Proso	100	180	5	—
11	Groch	100	180	9	—	Groch	100	180	8	—	Groch	100	180	7	—
12	Bób	100	180	8	—	Bób	100	180	7	—	Bób	100	180	6	—
13	Fasola	100	180	9	—	Fasola	100	180	8	50	Fasola	100	180	7	—
14	Soczewica	100	180	8	50	Soczewica	100	180	7	50	Soczewica	100	180	6	—
15	Wyka	100	180	7	50	Wyka	100	180	7	—	Wyka	100	180	6	—
16	Konicz czerwony	100	180	50	—	Konicz czerwony	100	180	45	—	Konicz czerwony	100	180	45	—
17	„ biały	100	180	60	—	„ biały	100	180	55	—	„ biały	100	180	55	—
18	Rzepak zimowy	84	150	11	—	Rzepak zimowy	84	150	10	—	Rzepak zimowy	84	150	9	50
19	„ letni	84	150	9	50	„ letni	84	150	8	50	„ letni	84	150	8	—
20	Lnianka	84	150	8	50	Lnianka	84	150	7	50	Lnianka	84	150	7	—
21	Konopie przędzone	56	100	16	—	Konopie przędz.	56	100	13	—	Konopie przędz.	56	100	10	—
22	Nasienie konopne	67	120	9	—	Nasienie konopne	67	120	6	50	Nasienie konopne	67	120	5	50
23	Len przędziwo	56	100	18	—	Len przędziwo	56	100	16	—	Len przędziwo	56	100	16	—
24	Nasienie lniane	84	150	11	—	Nasienie lniane	84	150	10	—	Nasienie lniane	84	150	8	50
25	Chmiel	56	100	70	—	Chmiel	56	100	60	—	Chmiel	56	100	60	—
26	Mak	56	100	15	—	Mak	56	100	15	—	Mak	56	100	15	—
27	Kminek	56	100	14	—	Kminek	56	100	15	—	Kminek	56	100	15	—
28	Anyż rosyjski	56	100	18	—	Anyż rosyjski	56	100	17	—	Anyż rosyjski	56	100	16	—
29	„ płaski	56	100	16	—	„ płaski	56	100	15	—	„ płaski	56	100	15	—
30	Tymotka	67	120	18	—	Tymotka	67	120	18	—	Tymotka	67	120	18	—
31	Kartofle	1	korzec	1	50	Kartofle	1	korzec	1	50	Kartofle	1	korzec	1	—

Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcja do ubezpieczenia w myśl §. 11. Statutu przyjąć nie może. W razie gradobicia wynagrodzenie udzielonem będzie wedle cen ubezpieczonych, a nie wedle cen targowych. 2449 2—3

H. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszkowski.

Towarzystwo
Galicyjskiej kasy zliczkowej

21. ulica Halicka, przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego zł. wa. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3-dniowem wypowiedzeniem,
po 7% z 14- „ „ 2247 9—?
po 8% z 30- „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Pod temi samemi warunkami przyjmuje Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej

wkładki na dział zastawniczy.

SZPRYCOWANIE BROU HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE. Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **p. BROU, Boulevard Magenta 158,** — (Żądać należy prospektu). — 30 lat powodzenia. Dostać można we Lwowie w aptece pana Mikolasch. 1968 44—52

Ośmielamy się niniejszem podać do wiadomości, że **Walter A. Wood** wyłączną agenturę dla Galicji od panów Mackean & Co. odebrał i takową **na nas przeniósł.**

Zalecając przy tej sposobności w praktyce za doskonałe uznane

Waltera A. Wooda kosiarki
„ „ żniwiarki

donosimy zarazem, że utrzymujemy bogato zaopatrzony skład części zapasowych do tych maszyn.

Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica grodecka 22.

Illustrowane prospekta tak tych maszyn, jakoteż tychże części zapasowych są na żądanie do usług. 2426 3—?

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej„ J. Dobrzańskiego i K. [illegible] Zarząd A. [illegible]